

*Dzięk*

12 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

# Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

## W trosce o sprawiedliwość społeczną

Powołane w r. 1928 do życia sądy pracy zdały dobrze egzamin w ciągu swej pięcioletniej działalności. Jak wiadomo, zostały one utworzone na terenie Polski wyjątkiem b. zaboru niemieckiego, gdzie obowiązywały już dawne niemieckie przepisy o sądach przemysłowych i kupieckich, mających kompetencje sądy pracy. Różnica polegała na odmiennej organizacji, oraz węższej właściwości osobowej sądów przemysłowych i kupieckich.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. działa na terenie Państwa 16 sądów pracy i z górą 20 sądów przemysłowych i kupieckich. Sądy pracy zostały utworzone przedewszystkiem w ośrodkach wybitnie przemysłowych i miejskich. Ilość spraw jednak przez te sądy rozpatrzonych w latach ubiegłych wykazała nie tylko ich wielką użyteczność, ale i konieczność powiększenia liczby tych sądów. Należy wziąć pod uwagę, że na skutek kryzysu gospodarczego liczba zatargów pomiędzy robotnikami a pracodawcami nie wykazuje tendencji zmniejszenia. Wymiar sprawiedliwości w tej specjalnej dziedzinie musi ulegać znacznym zwłokom, gdyż liczba sądów pracy nie jest wystarczająca.

Rozwiązanie tej sprawy ma rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z października br., ustanawiające nowe prawo o sądach pracy.

Cóż ono wnosi nowego?

Przedewszystkiem nowe to prawo, wchodzące w życie 1 stycznia 1935 r., zbudowane jest przejrzysto i prosto. Prawo o sądach pracy zostało rozciągnięte już na całe Państwo, — sądy przemysłowe i kupieckie na terenie ziem b. zaboru niemieckiego zostaną przekształcone na sądy pracy.

Rozszerzone też zostają kompetencje sądów pracy. Sądy pracy rozstrzygać będą spory cywilne, wynikające ze stosunku pracy, z umowy o naukę zawodową, ze wspólnej pracy i z należenia do ubezpieczeń społecznych. Nowe prawo usunęło też dotychczasowe wyszczególnienie kategorii pracowników, którzy mogli korzystać z sądów pracy, wyłączając z pod ich właściwości spory tylko pracowników umysłowych, zatrudnionych w szkołach i urzędach państwowych lub samorządzie terytorjalnym. Nowe prawo podwyższa górną granicę przedmiotu sporu z 5 na 10 tys. zł.

Ważny również jest przepis nowy, że na tych obszarach, gdzie sądownictwo pracy jeszcze nie istnieje, sprawy należące do ich właściwości rozstrzygać mają sądy grodzkie, jeśli wartość sporu nie przekracza 5 tys. zł. W tych wypadkach koszty sądowe i zastępstwo stron stosowane będą według postanowień o sądach pracy. Przepis ten posiada ogromne znaczenie dla rzesz pracowniczych, wpływając na zmniejszenie kosztów oraz przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

Rozporządzenie ostatnie wprowadza dalej nowe formy postępowania przed sądami pracy, a mianowicie: sesje po-

## Dzień imienin p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej

**P. Prezydent w Belwederze — Zyczenia organizacji, stowarzyszeń i młodzieży**

Pani Marszałkowa Piłsudska obchodziła wczoraj swe imieniny. Był to dzień uroczysty przedewszystkiem dla niezliczonej rzeszy tych, którym są nieobce Jej czyny.

Tak, bo dzisiejsza Pani Marszałkowa

jest nadewszystko człowiekiem czynu. Jak i dziś niema u Niej miejsca ani czasu na frazes, na słowa, tak było zawsze. Słowo u Niej stawało się natychmiast ciałem, przyoblekało się w czyn.

Była od wczesnej młodości bojow-

niczką swobody, walczyła o wolność sumienia, o wolność polityczną Ojczyzny, o społeczne swobody ludu pracującego. Była nieodłączną i najbliższą współpracowniczką Józefa Piłsudskiego w jego niezmordowanej i ofiarnej pracy nad odbudowaniem Ojczyzny, od r. 1904 pełniąc niebezpieczną służbę na różnych odcinkach pracy niepodległościowej.

Długa jest lista zasług Solenizantki, zbyt wiele zajęłoby miejsca ich wylizanie. Zresztą któż ich nie zna z przeszłości, kto nie zna dzisiejszej troskliwości Pani Marszałkowej Piłsudskiej o los ubogich i bezdomnych, o ducha i ciało głodnych, o dźwiatwę, która ubóstwia swą Opiekunkę.

Dzień wczorajszy był tego dowodem. Do Belwederu płynęły przez cały dzień liczne delegacje, pragnąc złożyć hołd niestrudzonej ongi bojownicze, dziś Opiekunce i Dobrodziejce.

Od starców, pamiętających Powstanie Styczniowe, do młodzieży szkolnej i drobnej dźwiatwy, wszyscy śpieszyli w Aleje Ujazdowskie, by złożyć serdeczne życzenia Solenizantce.

Warszawa, 13. 12. (PAT). Wczoraj, jako w dniu imienin p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, poczęły przybywać w godzinach rannych do Belwederu liczne delegacje organizacji i stowarzyszeń, które wpisywały się do specjalnej księgi oraz złożyły na ręce pani Marszałkowej wiele upominków dla biednych dzieci. Następnie przybyły liczne delegacje młodzieży szkolnej ze szkołą Rodziny Wojskowej na czele.

W godzinach popołudniowych przybył do Belwederu, by złożyć życzenia Dostojnej Solenizantce, P. Prezydent Rzplitej z małżonką, członkowie rządu z p. Premierem Kozłowskim, szereg osób ze świata politycznego i wojskowego oraz panie, które współpracują z p. Marszałkową na niwie społecznej.

## P. Wojewoda Kirtiklis poddął się ponownej operacji w Poznaniu

W środę, w godzinach przedpołudniowych, p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis poddał się w sanatorium S. S. Elżbietanek w Poznaniu powtórnej operacji wyrostka robaczkowego. Operacja, której dokonał znany chirurg dr. Schlingman z Poznania w asyście dr.

Wagnera z Chełmży, udała się znakomicie.

P. Wojewoda Kirtiklis czuje się po zabiegu chirurgicznym bardzo dobrze. Towarzyszy mu i nadal otacza opieką p. dr. Wagner.

## Min. Manolescu-Strunga przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 13. 12. (PAT). Wczoraj o godz. 13,20 pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu p. Manolescu-Strunga w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego Gheorghiu.

Na dworcu powitali gościa p. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, wicemin. Doleżał, poseł rumuński Cadere z członkami poselstw, szef prot. dipl. Romer oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Po krótkim cerdle w salonach recepcyjnych dworca głównego minister Manolescu-Strunga odjechał do hotelu Europejskiego.

Warszawa, 13. 12. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady, dotyczące rokowań polsko-rumuńskich. W rokowaniach tych wziął udział ze strony Polski minister Floyar-Rajchman i wicemin. Doleżał, dyrektor gabinetu ministra Patek i inni. Stronę rumuńską reprezentował minister przemysłu i handlu Manolescu-Strunga, poseł pełnomocny w Polsce Cadere i inni.

Bukareszt, 13. 12. (PAT). Agencja Rador komunikuje następujące oświadczenie ministra handlu Manolescu-Strunga: „Udałem się do Warszawy z polecenia mojego rządu, by przedstawić zarządzenia, jakie byliśmy zmuszeni wydać, by przywrócić naszą sytuację handlową i gospodarczą. Zapoznaliśmy się z projektem porozumienia, przygotowanym przez kierowników polskiej polityki gospodarczej i stwierdzam z radością, iż podstawy, na jakich się ten projekt opiera są ze wszechmiar zadawalające. Jestem niezmiernie rad, iż wyniki, osiągnięte w ciągu ubiegłego lata przyczyniły się do dalszego postępu. Stoimy teraz wobec nowej sytuacji. Przyczyni się ona do polepszenia naszych stosunków i naszej nowej sytuacji, która obecnie jeszcze spotyka się z poważnymi trudnościami.

jednawcze, zasadę spółuczestnictwa procesowego, skrócenie terminów odwołań, rozszerzenie postępowania nakazowego na książeczki obrachunkowe oraz zmniejszenie opłat sądowych. Sesje pojednawcze rozpatrywać będą sprawy mniejszej wagi — celem ich jest przeprowadzenie polubownego załatwienia sporu i odciążenia sądu.

Spółuczestnictwo w sporze pozwala uprościć postępowanie wtedy, gdy pracownicy wnoszą masowe identyczne skargi. Skargi tego rodzaju mogą być obecnie zgłoszone w jednej ogólnej skardze, co oszczędza wiele czasu zarówno skarżącemu, jak sądowni, oraz zmniejsza koszty.

Troska o jaknajszybsze załatwienie słusznych żądań kazała wydatnie skrócić terminy odwołań. wyrok sądu ma też być sporządzony w ciągu tygodnia.

Na podstawie książeczki obrachunkowej może być wydany nakaz zapłaty poza ogólnymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego, o ile książeczka odpowiada przepisom, a należność pracownika jest stwierdzona podpisem mocodawcy względnie jego pełnomocnika. Sprawy do 50 zł. są wolne od opłat. Opłaty w sprawach do 1 tysiąca zł. wynoszą połowę normalnej opłaty t. j. 1 proc.

Nakoniec podkreślić należy, że nowe prawo przynosi ujednostajnienie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, wynikających z przekroczeń przepisów o ochronie pracy. Do tej pory sprawy takie, jak przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego, ochrona zarobków robotniczych przed bezprawnym obniżaniem lub zatrzymywaniem były rozpatrywane przez inspektora pracy, sąd pracy lub władze administracyjne. Obecnie należą

one do inspektora pracy w pierwszej instancji, a odwołanie może być wniesione do sądu pracy, skąd przysługuje już tylko kasacja do Sądu Najwyższego. Jest to ważne skrócenie i uproszczenie procedury, która dotąd przewidywała aż cztery instancje.

Jak z powyższego wynika, nowe prawo unifikuje na całym terytorjum Państwa postępowanie w sprawach pracy, wprowadza szereg udogodnień i uproszczeń, wskazanych przez życie, zapewniając człowiekowi pracy możliwość szybkiego, sprawnego poszukiwania sprawiedliwości. Świat pracy w Polsce powita nowe prawo o sądach pracy z uznaniem i szczerą wdzięcznością, widząc w niem rzetelną troskę Państwa o sprawiedliwość społeczną.

Leopold Tomaszewicz,  
poseł na Sejm.

# Chemiczny Instytut Badawczy

w hołdzie 30-letniej pracy naukowej P. Prezydenta R. P. prof. dr. Mościckiego

Warszawa, 13. 12. (PAT). Wczoraj pracownicy i założyciele Chemicznego Instytutu Badawczego oddali hołd 30-letniej pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

O godz. 10 rano zebrał się wszyscy pracownicy oraz kuratorowie-założyciele Chemicznego Instytutu Badawczego w hollu, gdzie wmurowana została tablica pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej twórcy Instytutu P. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Uroczystość zagał dr. Chorąży, który m. in. zaznaczył, że myśl ufundowania tablicy wyszła z pośród pracowników. Tablica powstała ze składek pracowników umysłowych i fizycznych Chemicznego Instytutu Badawczego. Ma być ona wyrazem głębokiego hołdu i tych serdecznych uczuć, jakie pracownicy żywią dla jego założyciela i Twórcy prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Następnie kurator Instytutu były minister inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, poświęcone działalności p. Prezydenta Rzplitej jako uczonego. Inż. Kwiatkowski m. in. zaznaczył, że cechą charakterystyczną prac prof. Mościckiego było to, że wybierał on dla siebie najtrudniejsze, najcięższe i najtwardsze problemy. Przeszkody nie istniały dla niego. Drugą cechą prac i życia prof. Mościckiego było to, że przeszedł on na poważne zagadnienia, które tkwiły bezpośrednio w życiu. Dalej mówca wskazał, że osiłą prac p. Prezydenta Rzplitej były potrzeby człowieka i państwa. Podkreślał on zawsze swoją narodowość, nie rozplwał się w kosmopolityzmie. Następnie mówca wspominał o instytucjach, stworzonych przez Dostojnego Jubilata, jak Chorzów, Mościce i Chemiczny Instytut Badawczy. Przemówienie swoje zakończył inż. Kwiatkowski okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej. Okrzyk ten zbrani powtórzyli trzykrotnie.

Zkolei inż. Kwiatkowski dokonał od-

ślonięcia tablicy, na której pod płaskorzeźbą, wyobrażającą p. Prezydenta, umieszczony był napis: „Inicjatorowi i Twórcy Chemicznego Instytutu Badawczego, p. Prezydentowi Rzplitej, prof. Ignacemu Mościckiemu w 30-tą rocznicę Jego pracy naukowej pracownicy Instytutu w hołdzie. — Warszawa 1934 r.”

O godz. 11 przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki do Chemicznego Instytutu Badawczego, powitany u wejścia przez kuratorów i

pracowników Instytutu. Dyrektor Instytutu dr. Martynowicz powitał P. Prezydenta Rzplitej przemówieniem, po czym wręczył p. Prezydentowi publikację Instytutu.

Następnie w sali biblioteki odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzplitej posiedzenie kuratorjum Instytutu, na którym rozpatrywano sprawy, związane z działalnością Instytutu i zatwierdzono preliminarz budżetowy na okres od 1. VII. 1934 r. do 30. VI. 1935 r.

## Walne zebranie Rodziny Urzędniczej

Warszawa 13. 12. (PAT). Walne zebranie stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej zgromadziło kilkuset członków, reprezentujących 14 okręgów i zgórą 200 kół prowincjonalnych i stołecznych.

Zebranie zaszczyliła swoją obecnością p. Prezydentowa Mościcka oraz w zastępstwie p. ministra spraw wewn. wiceminister Korsak.

Zebranie otrzymało depesze z życzeniami m. in. od pani Marszałkowej Piłsudskiej, ministra Paciorkowskiego, prezydenta Warszawy Stażyńskiego itd.

## Poczta, telegraf, telefon i radio

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Poczty i Tel. w komisji sejmowej

Warszawa, 13. 12. (Pat). Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu był preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Sprawozdawca preliminarza poseł Dobrzański w obszernym referacie zanalizował całokształt prac Ministerstwa. Mówca zwrócił uwagę, że ostatnie innowacje w postaci peronowych, hotelowych itd. doznały życzliwego przyjęcia w społeczeństwie. Ruch przesyłek listowych w r. 1933 wyniósł 676,7 milj., w r. 1929 — 999,2 milj. zł. Spadek ten jednak zmalał wydatnie przy porównaniu różnic, jakie zachodzą w latach poprzednich. Ruch telegraficzny w okresie bieżącym wykazuje tendencję zwykłą. Jeżeli chodzi o ruch telefoniczny, to za wyjątkiem rozmów międzynarodowych wykazuje poważną zwykłą. Ruch abonentów na stacjach zarządów poczty i telegr. wykazał pewien wzrost. W roku bieżącym przybyło 12.000 nowych abonentów.

Przy tej okazji referent zwrócił uwagę, że na stacjach, obsługiwanych przez PAST w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja zniżkowa. Należy zaznaczyć, że wpływ Ministerstwa na politykę taryfową Pasty jest ograniczony, ponieważ spółka w zakresie taryf prowadzi samodzielną politykę.

Jeżeli chodzi o służbę telekomunikacyjną, to uruchomiono bezpośrednie linje telefoniczne z Anglią i Irlandją, oraz radio-telegraf z Włochami i Hiszpanją.

Przechodząc do polityki eksploatacyjnej, poseł Dobrzański podkreślił, że w pierwszych 7 miesiącach przedsiębiorstwo zdolało wypracować poważną nadwyżkę, która dochodzi do 10,2 milj. zł.

Następnie referent scharakteryzował umowę, zawartą z PKO, na podstawie której będzie ona płacić przedsiębiorstwu 5.400.000 zł

w r. 1934 a po 6 milionów zł w następnych dwóch latach za czynności w obrocie czekowym i oszczędnościowym. Prócz tego P. K. O. będzie opłacać 60 proc. pobranych opłat za obrót na kontach czekowych władz i urzędów państwowych.

Dłuższy ustęp poświęcił poseł Dobrzański sprawie taryf pocztowych, podkreślając, że obecna nasza taryfa zawiera opłaty za listy niższe aniżeli w Niemczech, ZSRR, Węgrzech i Szwajcarii. Naprzykład za przekaz pocztowy opłaty w Polsce są obecnie najniższe z wyjątkiem Szwajcarii. Obniżka taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych daje ulgę życiu gospodarstwu społeczeństwa, wyrażającą się w sumie około 50 milionów rocznie.

Ministerstwo przywiązuje wagę do sprawy radjofonizacji kraju. W porównaniu z innymi krajami europejskimi Polska znajduje się na 16-tym miejscu pod względem rozpowszechnienia radja. Rok bieżący dał przrost abonentów radjowych, wyrażający się 18,2 w stosunku do roku ubiegłego. W zakończeniu referent omówił cyfry preliminarza budżetowego.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tym referatem zabierało głos szereg posłów, zwracając m. in. uwagę na konieczność dalszego obniżenia taryfy, na usprawnienie dostarczania poczty dla wsi, obniżkę opłat za radio na wsi, krytykowanie przytem polityki taryfowej PAST. Ponadto m. in. poseł Rozmarin zwrócił uwagę p. ministra, że na granicy otwierano u naszego sąsiada zachodniego listy, przesłane do Polski z Francji, Anglii, bądź też z Szwajcarii. Niemcy tłumaczyły się przepisami dewizowymi. Mówca uważa to za naruszenie naszej suwerenności.

P. minister Kaliński zaznaczył, że były w tej sprawie interwencje. Przewodniczący poseł Byrka (BBWR) omawiając działal-

ność PAST, podkreślił, że przychodzi ona z nową zwykłą opłat. Spółka o charakterze prywatnym nie może ściągać ponad godziwy zysk tak znacznego haraczu. Zyski dochodzą do 300 procent i rząd powinien dołożyć starań, aby wkroczyć w tę sprawę.

### Przemówienie min. Kalińskiego

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. minister Kaliński, który w obszernym wywodzie odpowiadał szczegółowo na zagadnienia poruszone w toku dyskusji. W sprawie organizacji sieci pocztowej p. minister Kaliński oświadczył, że jeżeli chodzi o połączenia na wsi, to byłibyśmy szczęśliwi, gdyby można było rozszerzyć sieć ruchomych urzędów na całą Polskę. Dyrekcja, w których te urzędy istnieją, dały 1.100.000 deficytu, wobec czego rozszerzenie tych urzędów na inne województwa jest chwilowo niemożliwe.

W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych utworzona została komisja, która na terenie studjuje zagadnienia połączeń. Istnieje nadzieja, że w bliższej przyszłości zapewni się szybkie przesyłanie korespondencji zarówno prywatnej jak i urzędowej.

Zagadnienie usprawnienia komunikacji podmiejskiej położy kres nielegalnemu przywozowi poczty i jest obecnie na warsztacie. Zarzut zredukowania 2.000 osób jest nieścisły, gdyż jest to cyfra ogólnego ubytku, w czym normalny ubytek wynosi około tysiąca osób, a redukcja dotknęła również około tysiąca.

W związku z poruszoną sprawą kontroli rachunków przekazów z Bydgoszczy i kwestją maszyn kontrolnych p. Minister zaznaczył, że celem tej kontroli maszynowej jest zapobieganie nadużyciom i zmniejszenie ilości nadużyć została zmniejszona, przyczem przyspieszono tempo wykrycia. P. Minister stoi na stanowisku, że względy na tępienie nadużyć wymagają kontroli maszynowej. Natomiast NIK zajęła stanowisko, że ze względów oszczędnościowych należy wrócić do systemu kontroli ręcznej.

P. Minister oświadczył następnie, że przyjmuje do wiadomości życzenie panów posłów co do rozszerzenia obniżenia taryfy radjowej na miasta. Ministerstwo wystąpiło do „Polskiego Radja”, aby dla pracowników w miastach obniżyć opłatę radjową do 1 zł. P. Minister zakomunikował, że w Instytucie Telekomunikacji studjuje się obecnie zagadnienie najlepszego rozwiązania sprawy sieci podmiejskich półautomatycznych tak, aby małe miasteczka na noc przylącały do małych central, które są na to obsługiwane.

Przechodząc wreszcie do sprawy PAST, p. Minister oświadczył, że umowa koncesyjna wygasa dopiero w 1947. Kiedy Ministerstwo przystąpiło do rewizji taryf, p. minister zaproponował przedstawienie projektu nowej taryfy PAST. Akt koncesyjny nie przewiduje, aby minister mógł żądać. Odbyły się kilkutygodniowe rokowania, które nie szły łatwo. Dwukrotnie przyjeżdżali ze Sztokholmu przedstawiciele kapitału szwedzkiego i w rezultacie propozycje nasze, które były nieco dalej idące niż te, które p. minister podpisał napotykały na taki opór, że musieliśmy się zgodzić na obecną reformę. Panowie z PAST przedstawili kalkulację, że rewizja stanowi 2 do 3 milionów rocznie zmniejszenia dochodu. Ministerstwo było na to przygotowane, ale jednocześnie zastrzegło ten okres ulgowy, aby umożliwić szarym ludziom założenie telefonów za 15 zł miesięcznie. Jaki jest efekt tego zarządzenia? Od trzech dni policja reguluje ruch publiczności przed gmachem PAST, gdzie codziennie zgłasza się 600 abonentów. Okres 4-miesięczny będzie nierealny, bo przedtem jeszcze wyczerpie się istniejący zapas telefonów i kabli. 75 procent nowych abonentów należy do kategorii A za 15 zł. Zyskujemy więc abonentów, którzy chcą mieć telefon do własnej wygody, a nie do zarobkowania. Gdyby nasze przewidywania nie sprawdziły się, gdyby po pewnym czasie okazało się, że dochód PAST się nie zmniejszył, to przecież taryfa nie jest wieczna i po upływie roku lub dwóch wystąpimy do PAST z żądaniem rewizji taryfy.

Po przemówieniu p. ministra preliminarz budżetu Min. Poczty i Telegr. przyjęto w myśl przedłożenia rządu.

### Hojny dar Japonii 80 tys. zł. na katedrę japonologii w Warszawie

(o) Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). Wielki przemysłowiec japoński Taakaharu Mitsuli ofiarował 30 tysięcy yen, co stanowi około 80 tysięcy złotych, na zorganizowanie katedry japonologii przy Uniwersytecie Warszawskim. Hojny dar Japonicyka niewątpliwie przyczyni się do postawienia w Polsce na odpowiednim poziomie studiów wschodoznawczych.

### Senator Rydzowski rzekł się mandatu

Warszawa, 13. 12. (PAT). Senator Bronisław Rydzowski (BBWR), profesor Uniwersytetu wileńskiego, nadesłał w dniu dzisiejszym na ręce p. marszałka Raczkiwicza pismo z zawiadomieniem o zrzeczeniu się mandatu senatorskiego z powodu przedłużającej się choroby, która uniemożliwia należyte branie udziału w pracach Senatu.

### Wysokość kaucyj za aresztowanych dyrektorów „Zyrardowa“

(o) Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się konferencja obrońców dyrektorów Zakładów Zyrardowskich Vermersa i Caena z sędzią śledczym dla ostatecznego ustalenia wysokości kaucyj, po złożeniu której obaj dyrektorzy mają być wypuszczeni na wolność. Za Vermersa złożona ma być kaucja gotówkowa w wysokości 250.000 zł., lub hipoteczna 1 miliona zł., za Caena kaucja gotówkowa — 100.000 zł. hipoteczna — 250.000 zł. Krewni aresztowanych okazali go towość złożenia kaucyj w żądanej wysokości.

### Przed procesem Elekrowni warszawskiej

(o) Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). Dziekan stołecznej rady adwokackiej mecenas Chelmoński, który był radcą prawnym Elekrowni, rzekł się tego stanowiska i nie będzie występował w imieniu Elekrowni przed sądem handlowym, w związku ze skargą gminy warszawskiej na konsorcjum francuskie eksploatujące Elekrownię.

Wczoraj przyjechali z Paryża przedstawiciele większości akcjonariuszów, którzy odbyli naradę z dyrektorami Elekrowni. Liczą oni z możliwością ustanowienia w Elekrowni sekwestru sądowego.

## Wielka Brytania zdecydowała natychmiast przerwać rokowania morskie

Londyn, 13. 12. (Pat). Gabinet brytyjski zdecydował przerwanie natychmiast pertraktacji morskich i odroczenia ich aż do chwili, w której premier Mac Donald uzna wznowienie tych rokowań za celowe.

Postanowienie gabinetu Wielkiej Brytanii, z którym delegacja amerykańska zgadza się całkowicie, wpływa z tych pobudek, że dla sytuacji, w jakiej znajdują się rokowania morskie będzie

daleko korzystniejsze, o ile będą one odroczone natychmiast, zanim Japonja wy powle traktat waszyngtoński. W ten sposób rokowania nie ucierpią z powodu reakcji, jaką wywoła wypowiedzenie traktatu przez Japonję. Niektórzy członkowie delegacji japońskiej pozostaną w Londynie, aby w dalszym ciągu utrzymywać kontakt z admirałcją Wielkiej Brytanii.

## Rozmowy b. kombatantów francuskich i niemieckich przerwano do okresu po plebiscycie saarskim

Berlin, 13. 12. (PAT). Według informacji, uzyskanych przez korespondenta PAT, w bezpośrednich rozmowach nieurzędowych prowadzonych w ciągu ostatniego miesiąca pomiędzy przedstawicielami francuskich i niemieckich organizacji byłych kombatantów, nastąpiła obecnie przerwa. Francuski związek kombatantów, zaproszony do wysła-

nia swoich delegatów w końcu bm. do Niemiec odpowiedział, iż uważa za wskazane zawiesić narazie bezpośrednie rozmowy, odkładając je do okresu po plebiscycie w zagłębiu Saary. Spodziewają się, że dopiero po plebiscycie nastąpi prawdziwe odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich.

## Dramat na Atlantyku

Parowiec japoński „Victoria Maru“ w opałach

Londyn, 13. 12. (Tel. wł.). Parowiec japoński „Victoria Maru“, który podczas sztormu na Atlantyku uległ poważnym uszkodzeniom i wzywał przez radio pomocy, nadal znajduje się w groźnej sytuacji. Najbliższe jego będące statki niemiecki transatlantyk „Bremen“ i parowiec „Albert Ballin“, przejawiały sygnały SOS, natychmiast zmieniły kurs i pośpieszyły na pomoc uszkodzonemu statkowi. „Bremen“ był jednak od dala od miejsca wypadku o 500 mil morskich, „Albert Ballin“ zaś o 1000 mil morskich. Oba statki nawiązały łączność radjotelegraficzną z „Victoria Maru“. Ze statku tego donoszą, że olbrzymia góra wodna, która runęła na jego pokład, strzaskała mostek kapitański, przyczem ponieśli śmierć kapitan i pierwszy oficer. Trzeci oficer został przez fale zmyty z pokładu. Siedmiu marynarzy rzuconych na burty i ściany statku odniosło ciężkie obrażenia ciała. Ostatnio radio japońskiego parowca umilkło, widocznie również uszkodzone zostało przez fale.

Londyn, 13. 12. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, jakie tutaj nadeszły, parowiec „Victoria Maru“ płynie powoli, mimo odniesionych uszkodzeń w kierunku kanału Angielskiego. W pobliżu niego znajduje się parowiec holenderski „Amsterdam“, który w każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, gotów jest pośpieszyć mu z pomocą.

# Potęga zbrojna Stanów Zjednocz. na morzu i w powietrzu

Stany Zjednoczone są w tem szczęśliwym położeniu geograficznym, że im same granice naturalne zapewniają im dogodny warunki obronne. Poza tem zupełnie śmiało można zaryzykować twierdzenie, że wojna ani dziś ani w najbliższych latach nie leży w interesie Stanów. Tem niemniej jednak wola Stany być na jej wypadek należycie przygotowane. Nie trzeba być nawet zbyt przenikliwym, aby domyśleć się, że jakiej strony może grozić niebezpieczeństwo. Pomimo zupełnie poprawnych na pierwszy rzut oka stosunków z Japonją, możliwość zbrojnego zetknięcia, w pewnych okolicznościach, jest przez rząd waszyngtoński poważnie brana pod uwagę.

Flota amerykańska jest dziś pierwszą potęgą na obu oceanach. Okrety wojenne takie jak U. S. Navy mogą doskonale zabezpieczyć rozległe interesy swych obywateli. Ameryka będąc krajem, gdzie znaczenie techniki jest należycie doceniane, stawia na pierwszym miejscu zaopatrzenie swych sił zbrojnych w doskonały, nowoczesny sprzęt. Bardziej stare jednostki morskie zmodernizowano, wyposażając w nową artylerię oraz inne ulepszenia techniczne jak radiostacje lampowe o dużym zasięgu zamiast dawnych iskrowych, oraz urządzenia do startu samolotów z pokładu.

## Trzy wielkie floty wojenne strzegą wybrzeży amerykańskich

Marynarka jest podzielona na kilka flot, mających swe oddzielne bazy operacyjne. Flota oceanu Spokojnego składa się z 9 okrętów linjowych dużego typu, wyposażonych w silną artylerię, 1 krążownik, 3 okręty lotniskowce, 44 niszczycieli i kontr-torpedowców i 39 łodzi podwodnych. Flota oceanu Atlantyckiego obejmuje 7 dużych okrętów linjowych, 8 szybkich krążowników, 39 niszczycieli i torpedowców, 30 łodzi podwodnych i 2 lotniskowce. Obie te floty dzięki istnieniu kanału Panamskiego mogą się połączyć i działać wspólnie. Olbrzymie znaczenie kanału dla działań wojennych wymaga odpowiedniej jego obrony od strony morza. Na ten cel przeznaczono specjalną eskadrę szybkich krążowników, bazą działania której jest wyłącznie kanał panamski. Oprócz tego silne fortyfikacje z artylerią nadbrzeżną współdziałają z flotą.

## Tysiąc wodnopłatowców i 2 tys. samolotów armii lądowej

Współzrędnie z flotą pracuje lotnictwo marynarki podzielone na trzy części: Scouting Fleet, Battle Fleet i Asiatic Fleet. Ogólnie flota powietrzna Stanów liczy 380 płatowców, umieszczonych bezpośrednio na okrętach i 540 na wybrzeżu, co razem z pierwszą rezerwą daje około 1000 samolotów. Personal marynarki liczy 5500 oficerów oraz 110.000 podoficerów i marynarzy. Personal lotnictwa marynarki oficerów i żołnierzy 14.150.

Armia lądowa, jeśli chodzi o jej liczebność, jest słabsza w stosunku do olbrzymiej i silnej floty morskiej i powietrznej. Pewne upośledzenie staje się zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że głównym terenem walk będzie przedewszystkiem morze i powietrze. Każda armia nieprzyjacielska, mogąca być brana w rachubę, musi wkroczyć na terytorjum Stanów jedynie od strony wybrzeża jako desant morski. Stan sił lądowych wynosi 13.440 oficerów i 124.300

żołnierzy. W skład armii wchodzi następujące jednostki: 38 pułków piechoty, podzielonych na 102 bataljony, 1 pułk artylerji piechoty, 48 baterji konnych, 36 baterji ciężkich dział — są to jednostki zmotoryzowane, 70 baterji polowych, 35 przeciwlotniczych, 15 kompanij ciężkich karabinów maszynowych, 12 kompanij broni pancernej, 9 pułków pionierów i 12 pułków kawalerji. Do wojsk lądowych należą również 2 kompanie sterowców i balonów.

Oprócz armji właściwej jest jeszcze Gwardja Narodowa, liczebność której wynosi 14.120 oficerów i 176.000 żołnierzy. Lotnictwo armji dysponuje przeszło 2000 samolotów. Poważnie te siły nie są jedynie rozmieszczone na kontynencie, lecz również

daleko poza nim. Część sił powietrznych stacjonuje na wyspach Hawajskich i Filipińskich. Siły pozakontynentalne wynoszą około 15 dywizjonów myśliwskich, bombowych i obserwacyjnych. Bardzo silna grupa lotnicza broni kanału panamskiego — około 6 dywizjonów.

Przebieg Amerykanin nie jest militarystą, choć w głębi ducha nie miałby nic przeciw temu, by gdzieś poza jego krajem rozpetala się zawierucha wojenna, bo to dobry biznes dla ludzi stojących na uboczu, u siebie jednak stanowczo woli pokój. Dlatego też placąc duże podatki, wymaga od swego rządu, aby przy pomocy odpowiedniej armji zabezpieczył pokój Stanom Zjednoczonym.

St. P.

## Kondolencja Pana Wojewody Pomorskiego dla rodziny ś. p. Jana Brejskiego

Na wiadomość o zgonie ś. p. Jana Brejskiego p. Wojewoda Pomorski wysłał na ręce brata Zmarłego depeszę kondolencyjną następującej treści:

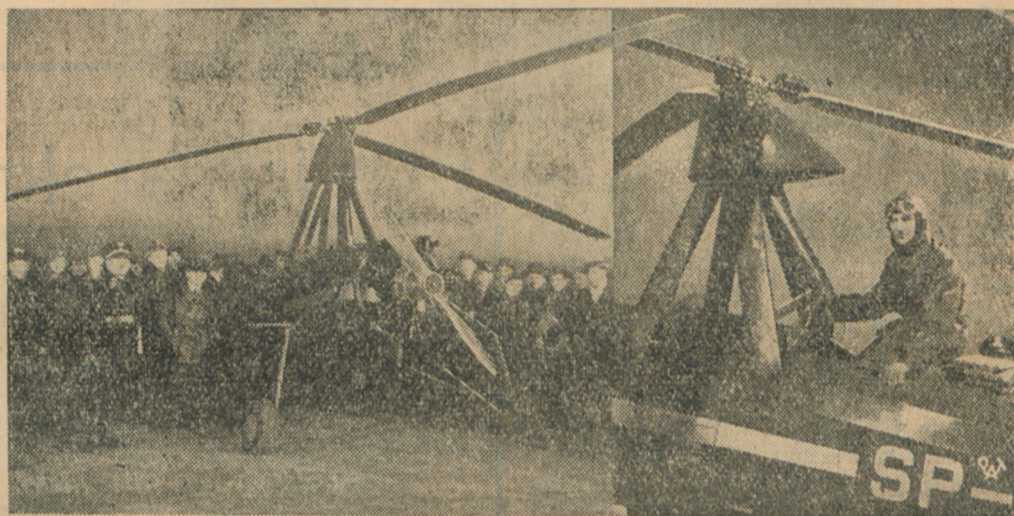
Dr. med. Brejski,  
Toruń, Plac św. Katarzyny 4.

Z powodu śmierci ś. p. Jana Brejskie-

go, byłego Wojewody Pomorskiego, wybitnego administratora, wielce zasłużonego dla Państwa Polskiego działacza na polu pracy naukowej, publicystycznej i społecznej, przesyłam wyrazy współczucia i serdecznego żalu.

Stefan Kirtiklis,  
Wojewoda Pomorski.

## Pierwszy w Polsce samolot autogiro



Onegdaż, jak donosiliśmy, wylądował na lotnisku na Okęciu w Warszawie samolot autogiro, pilotowany przez ppłk. Stachonia. Jest to pierwszy samolot tego typu zakupiony przez Polskę w Anglii. Samolot ten mogący pomieścić dwie osoby zaopatrzony jest w motor o sile 40 koni i może rozwinać szybkość 150 klm. na godzinę. Zdjęcie lewe przedstawia samolot autogiro wkrótce po wylądowaniu, zdjęcie z prawej strony ppłk. Stachonia na samolocie Autogiro.

## Katastrofa samolotu wojskowego pod Zakroczyrzem

Z Warszawy donoszą: Z powodu mgły panującej nad okolicami Warszawy uległ katastrofie samolot 1-go pułku lotniczego, który zleciał na pola wsi Duchy, koło Zakroczyrz. Samolot

został rozbity, a załoga, składająca się z 4 lotników por. Szyszkowskiego, por. Gładzika, por. Wyrzykowskiego i sierżanta Madalińskiego doznała lekkich kontuzji.

## ŻYCIE POLITYCZNE.

Najprymitywniejszym zapewne ale i najwyraźniejszym miernikiem wpływów politycznych stronnictw są dotąd wszelkie akty wyborcze.

W ubiegłym 3-leciu przebyliśmy kilka takich prób i to na odcinku samorządu terytorjalnego i gospodarczego.

Nie trzeba się ludzi, że wybory do organów samorządowych są pełnym wyrazem „próby politycznej“, z uwagi jednak na szczególne okoliczności, które wyborom tym towarzyszyły, dają one pewne elementy do analizy i oceny zarówno nastrojów nurtujących społeczeństwo jak i **nateżenia wpływów stronnictw** politycznych, które w akcji wyborczej wzięły udział.

Przeszliśmy przez wybory do rad miejskich w listopadzie 1933 roku, wybory do Izby Rzemieślniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rolniczej oraz wybory do rad gromadzkich w październiku 1934 r.

### WYBORY DO SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Staliśmy do tych wyborów z naszym prostym, ideowym programem, który streścił przed kilku laty Prezes Bloku płk. Sławek, w następujących słowach:

„Samorządy wymagają olbrzymiej ilości ludzi pracujących. Samorządy muszą tych ludzi wychować. Chodzi mianowicie o nastawienie kierunku ich pracy. Chcielibyśmy wychować w społeczeństwie jak najgłębsze zrozumienie potrzeby pracy na rzecz państwa własnego, potrzeby składania cegiełek na budowę wielkiej i potężnej Polski, na rozwój możliwie zdrowego i normalnego życia. Praca samorządowa jako praca nad zagadnieniami konkretnymi oddala nas od doktryn, a zbliża do rzeczywistości. W obecnych ciałach samorządowych utrzymują się zbyt silnie ugrupowania polityczne, odpowiadające dawnym partjom politycznym i metody ich zostały przeszczepione na grunt samorządowy. Panowie spotykają się z tem w

życiu praktycznym i napewno zbyt dobrze czują, jak robienie z ciała samorządowego małego parlamentu przeszkadza w pracy, jak prowadzi do parcelowania warsztatów pracy samorządowej na sfery wpływów takiej czy innej partji, która robi z samorządu odskocznice dla własnych celów politycznych.

Chodzi o zwrot od ujmowania zagadnień pod kątem takiej lub innej propagandy politycznej, ku wysiłkom rozbudzenia zasadniczej tendencji, zasadniczego nastroju społeczeństwa w kierunku energii twórczej, w kierunku doceniania znaczenia pracy ludzkiej.

Chodzi o to, ażebyśmy poprzez odsuwanie od wpływów na życie samorządowe ludzi o partyjnym zabarwieniu, starali się wydobyc na powierzchnię życia samorządowego ten typ działaczy, którzy potrafią dać jak największą inicjatywę i którzy posiadają jak największą zdolność widzenia rzeczywistości. Komórki samorządowe są to minjatury państwa, minjatury na których obywatel musi się uczyć sztuki rządzenia. Im bardziej precyzyjnie komórki te będą działały, tem większa ilość zagadnień z ogólnych spraw w rządzeniu państwem na komórki samorządowe będzie mogła być przelożona.

Podkreśliłiśmy jednocześnie **konieczność lojalnej, szczerzej współpracy organów samorządu z władzami państwowymi.**

Opozycyjne partje polityczne przystąpiły do wyborów pod politycznym kątem widzenia i z wybitnie politycznym programem.

Najsilniej do niedawna ugruntowane na ziemi pomorskiej Str. Narodowe wyraźnie odrzuciło tezy apolityczności organów samorządowych, zapowiedziało walkę polityczną i przeprowadziło ją w całej kampanji wyborczej.

Rzucono hasło: utrzymania wpływów politycznych w samorządzie miast i wsi, obrony samorządu przed „władzami państwowymi“ i walnej rozprawy z „sanacją“.

Dla skuteczniejszego przeprowadzenia swych planów stosowano bloki wyborcze z N. P. R. i z P. P. S.

## MGR. TEOFIL SCHAB

Wiceprezes Rady Wojewódzkiej i kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu B. B. W. R.

## Przeobrażenia polityczno-społeczne na Pomorzu

Referat, wygłoszony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. w Toruniu, w dniu 2 grudnia 1934 r.

Przed trzema laty na kongresie wojewódzkiej organizacji BBWR. — charakteryzując ogólnie warunki pracy polityczno-społecznej w naszej dzielnicy — wskazałem zarówno na specyficzne trudności tej pracy, jak i na te okoliczności, które ułatwiają nam zadanie.

Opierając się na szczegółowej analizie tych warunków, wyraziłem przekonanie, że w najbliższych latach Pomorze stanie w rzedzie tych ziem, które przodować będą w państwowej pracy w myśl założeń ideologii Komendanta Piłsudskiego.

Dziś każdy z nas, czynnych działaczy społecznych, zdaje sobie z tego sprawę, że w ubiegłym trzyleciu dokonane zostały poważne przeobrażenia w życiu politycznym i społecznym województwa pomorskiego, stanowiące dziejowy przełom w orientacji i w ustosunkowaniu się Pomorza do obozu niepodległościowego i reprezentowanej przezeń idei państwowej.

Pomorze rozumie już pracę niepodległościową Marszałka Piłsudskiego z okresu walk o wyzwolenie. Po długim wahanii się, po długoletniej obserwacji i wielu doświadczeniach, Pomorze przekonało się o słuszności idei państwowej, realizowanej przez nasz obóz i zarówno w życiu codziennym, jak i w chwilach prób, daje wyraz temu zrozumieniu i przekonaniu.

Wysuszone, jędrne

# Mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszym mydłem do prania

Bratnia Pomoc Związku Legionistów Polskich

roztacza opiekę nad bezrobotnymi, wdowami, sierotami i inwalidami

Jak wiadomo — istnieje przy zarządzie Związku Legionistów Polskich specjalna Bratnia Pomoc, prowadząca działalność samopomocową wśród legionistów. Działalność ta polega na wyszukiwaniu pracy dla legionistów nieposiadających zatrudnienia oraz roztaczaniu opieki nad częściowymi i całkowitymi inwalidami. Do zadań Bratniej Pomocy należy również opieka nad wdowami i sierotami po poległych legionistach. Dla celów opieki nad inwalidami istnieje projekt budowy specjalnego domu, w którym mogliby znaleźć pomieszczenie wszyscy inwalidzi, posiadający niezdolność pracy, przekraczającą 50 proc. Poza tem w posiadaniu Bratniej Pomocy znajduje się sanatorium dla gruźlików w Rajcy oraz dom noclegowy w Warszawie. W domu tym mogą nocować bezpłatnie wszyscy legionści przybyli do stolicy z prowincji. Istnieją również prowadzone przez Bratnią Pomoc kolonie letnie dla dzieci legionistów.

Jak wynika z wykazu spraw załatwionych przez Bratnią Pomoc Związku Legionistów Polskich za okres sprawozdawczy od 1 stycznia do końca listopada br. — wystarano się o pracę dla 697 legionistów.

Należy zaznaczyć, że w roku bieżącym bezrobocie wśród legionistów zmniejszyło się wydatnie przedewszystkiem dzięki pomocy głównego opiekuna Bratniej Pomocy Związku Legionistów, gen. Sławoj-Składkowskiego.

## Na rachunek Skarbu Państwa korzystają podchorążowie ze świadczeń chorobowych

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało wyjaśnienie w sprawie świadczeń chorobowych dla uczniów zawodowych szkół podchorążych z tytułu należenia do rodziny ubezpieczonego.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, podchorążcy zawodowej szkoły podchorążych nie może korzystać z tych świadczeń przez cały czas pobytu w szkole, a korzysta ze świadczeń chorobowych na rachunek Skarbu Państwa w instytucjach wojskowych. Kwestja nieprzekroczenia 21 roku życia nie ma w tym względzie żadnego znaczenia.

## Międzynarodowe wojsko w Zagłębiu Saary

Kontyngent wynosi 3.300 ludzi

Baron Aloisi, przewodniczący Komitetu do spraw Saary wystosował do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch, Holan-



Angielskie ministerstwo wojny mianowało dowódcą wojsk angielskich podczas plebiscytu w Saarze generała Temperley, którego fotografię powyżej zamieszczamy.

dji i Szwecji depeszę, zawiadamiającą, iż ilościowy skład kontyngentów siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Saarze będzie następujący: Wielka Brytania — 1500 ludzi, Włochy 1300, Holandia — 250, i Szwecja —

250. Jednocześnie Komitet postanawia prosić rząd Wielkiej Brytanji o wyznaczenie głównodowodzącego siły międzynarodowej i zwraca się do rządów o powzięcie odpowiednich zarządzeń, aby ich kontyngenty przybyły do Saary przed 22 grudnia.

## Anglja nadal nie płaci długów amerykańskich

Zaległość wynosi blisko 400 milj. dolarów

Odmowna odpowiedź W. Brytanji doręczona w Waszyngtonie w sprawie długów wojennych, oświadczająca, że W. Brytania dla względów podobnych jak w czerwcu b. r. nie uiszcza zapłaty przypadającej raty oraz, że w obecnym okresie nie widzi możliwości nawiązania skutecznego pertraktacji w sprawie uregulowania kwestji długów, jest charakterystyczna pod względem swej zwiezłości. Zwraca uwagę również jej

Podarki gwiazdkowe, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczerze zająć może miejsce, o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczona gospodynie używają stale w tym celu Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”, który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów Dr. Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

kateryczny ton. Odpowiedź brytyjska a także nota amerykańska ogłoszone zostały w formie druku parlamentarnego.

Nota amerykańska zawiera również aneks wyliczający dokładnie wszystkie sumy, jakie się należą Stanom Zjednoczonym z tytułu niezapłaconych, lub częściowo tylko zapłaconych rat długów wojennych w ciągu ostatnich 2-ech lat. Suma ta wynosi ogółem 379.462.776 dolarów.

## Pomnik w Tannenbergu zamieniony na mauzoleum Hindenburga

W myśl życzenia kanclerza Hitlera wielki pomnik zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską wzniesiony na polach Tannenbergu zostanie zamienio-

ny w mauzoleum ostatniego feldmarszałka cesarskich Niemiec.

Prochy Hindenburga przeniesione będą do jednej z baszt, a krzyż na środku dziedzińca będzie usunięty celem stworzenia wewnątrz murów placu dla przyszłych manifestacji.

## Piękne miasto staro-rzymskie

odkopano w piaskach pustyni

Na wschód od Tripolisu od szeregu lat prowadzą uczeni włoscy prace wykopaliskowe. Natrafiono tam bowiem na starożytne miasto Cezara Septimusa Severusa — Leptis Magna. Oto teraz wspaniałe dzieło starożytnej architektury wstaje niemal wydobyte z pod warstwy pustynnego piasku.

Część miasta starożytnego została już odkryta i niezbyt daleki jest dzień, w którym znówu kroczyć będzie można wspaniałymi ulicami miasta, które prawie przez półtora tysiąca lat pogrzebane było w piaskach. Żołnierski cesarz Septimus Severus, który zasiadał na tronie Cezarów od roku 193 do 211, nawet w dniach najwyższej sławy nie zapomniał o swem mieście rodzinnem w północnej Afryce.

Z niesłychanym nakładem pracy stworzono tam luksusowe łaźnie, świątynie dla

bogów i bogiń, urządzenia portowe w wielkim stylu, olbrzymi cyrk, poczwórny łuk triumfalny i imponujące zakładowy wodociągowe. Łaźnie posiadają marmurem wykładane baseny, marmurowe garderoby i wspaniałe kolony z przepysznie rzeźbionymi kolumnami i niszami.

Najwspanialszą budowlą jest pałac Cezara o murach wysokich na 20 metrów, którego część południową zajmuje olbrzymia hala sądowa. Reliefsy i obrazy, ozdabiające wszystkie te budowle, należą do najciekawszych zabytków sztuki, jakie stworzyli Rzymianie w okresowych państwach swego imperjum.

Zdołano wydobyć z pod piasków liczne posągi, jak Apolina z lirą, Wenus o wspaniałej wypracowanej głowie, przepysznego Aesculapa Jowisza i inne. Na łuku triumfalnym przedstawiają bogate reliefsy, sceny ofiarne i wojenne, przedewszystkiem triumfalny wjazd Cezara z małżonką i z synami.

W V stuleciu Leptis Magna przeszła w posiadanie Bizantyjczyków, później została zburzona i porzucona przez ludność. Wiatr pustynny dokonał swego dzieła, zasypując ruiny miasta piaskiem, tak, że już tylko wyglądały z niego czubki kolumn.

Odkopanie Leptis Magna, jest nowym czynem dla kultury świata.

## Ulma nie odnaleziono...

Wczoraj marynarka japońska zaniechała poszukiwań

Z Nowego Yorku donoszą: Marynarka japońska zaniechała w dniu wczorajszym dalszych poszukiwań lotnika. Ulma i 2-ech jego towarzyszy, którzy w ub. środę musieli wodować w pobliżu wysp Hawajskich.

Podobnie na platformie politycznej wystąpiły i pozostałe partie polityczne a w szczególności N. P. R. oraz P. P. S.

Na wysuniętą przez Blok zasadę doboru ludzi do rad gromadzkich na jednych listach wyborczych, wszystkie partie odpowiedziały wezwaniem do partyjnych szeregów: z „sanacją” nie wolno się łączyć, do jednych list nie dopuszczać.

Nastąpiły starcia. Rezultat ich jest znany, przyniosły one niewątpliwie porażkę sztabom partyjnym.

I tak w wyborach do rad miejskich na 560 mandatów przypadło na:

- |                  |                         |       |
|------------------|-------------------------|-------|
| 1) B. B. W. R.   | 283 mandaty co stanowi  | 50,5% |
| 2) N. D.         | 178 mandatów co stanowi | 31,7% |
| 3) N. P. R.      | 54 mandaty co stanowi   | 9,6%  |
| 4) P. P. S.      | 14 mandatów co stanowi  | 2,5%  |
| 5) Niemcy i inni | 31 mandatów co stanowi  | 5,7%  |

Na ogólną ilość 33 miast uzyskaliśmy:

- więcej niż 50% mandatów w 15-tu miastach;
- 50% mandatów w 8-iu miastach;
- mniej niż 50% mandatów w 10-ciu miastach.

Wybory do rad miejskich wykazały gwałtowny niemal upadek wpływów t. zw. stronnictw robotniczych. Karmione demagogją i nieziszczonemi obietnicami, a bezradnie wobec skutków kryzysu, mas robotnicze odwróciły się od dotychczasowych przywódców, co szczególnie jaskrawo znalazło wyraz w wynikach wyborczych w miastach, posiadających znaczniejsze skupienia robotnicze. Jak: Grudziądz, Chełmża, Toruń, Tuchola, Tczew i Czersk.

Stronnictwo Narodowe wyszło naogół dość obronną ręką, tracąc niewielki procent mandatów, a to dzięki utrzymaniu dotychczasowego stanu posiadania w kilku miasteczkach o słabszym natężeniu bądź naszej pracy organizacyjnej, bądź naszych prac społecznych.

Niemniej faktem jest, że supremacja politycznych wpływów w samorządzie miejskim po wyborach tych została definitywnie złamaną.

Odbyte w październiku br. wybory do rad gromadzkich stanowią jeszcze wyraźniejszy dowód bezsilności starych sztabów partyjnych.

Na 1.285 gromad wyborczych, w 1166 ustalono zgodnie jedną listę wyborczą, a zaledwie w 119 gromadach złożono po kilka list. Surowe nakazy partyj politycznych znalazły oddźwięk zaledwie w 10% gromad. Świadczy to o zupełnej klęsce opozycyjnych partyj.

W wyniku tej akcji wybrano 18090 radnych. Jeżeli chodzi o przynależność ich polityczną, to układ jest następujący:

- |                     |                |                |                                  |
|---------------------|----------------|----------------|----------------------------------|
| 1. B.B.W.R.         | mandatów 9.879 | Symp. B.B.W.R. | 2.220 = 12.099, co stanowi 66,7% |
| 2. N. D.            | mandatów 2.435 | Symp. N.D.     | 753 = 3.188 co stanowi 17,6%     |
| 3. N. P. R.         | 1.058          | „              | „ 5,9%                           |
| 4. Niemcy           | 1.389          | „              | „ 7,7%                           |
| 5. Str. Lud.        | 219            | „              | „ 2%                             |
| 6. Pozostałe partie | 137            | „              | „ 2%                             |

Więść pomorska poddała rewizji swój stosunek zarówno do partyj politycznych, jak i głoszonych przez nie hasel; rzetelna praca Rządu oraz realne wskazania Bloku znalazły uznanie i zrozumienie wsi pomorskiej.

Wyniki akcji wyborczej do gromad stwarzają znakomite możliwości wychowania dużej kadry nowych działaczy samorządowych, a nadto zdrowe podstawy dla organizacji gminy zbiorowej i reorganizacji samorządu powiatowego.

## WYBORY DO SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO.

Na terenie samorządu gospodarczego a więc Izby Przemysłowo-Handlowej, Rzemieślniczej, opozycyjne partie polityczne zrezygnowały z próby walki. Ustalono jedne listy wyborcze, które pod względem politycznym mają następujące oblicze:

### Izba Rzemieślnicza:

Na ogólną liczbę 15-tu radców — 11 członków Bloku.  
oraz 4 sympatyków B. B. W. R.

### Izba Przemysłowo-Handlowa:

Na ogólną liczbę wybranych 20 radców przypada: 1) B. B. W. R. — 16 mandatów.  
2) N. D. i symp. 4 mandaty.

Podkreślić muszę fakt, że wszystkie wymienione wyżej akty wyborcze odbywały się w atmosferze zupełnej legalności i powagi.

Mimo takiego stanu rzeczy nie możemy jeszcze lekceważyć możliwości opozycyjnych partyj politycznych. Demagogja, dyskutowanie nędzy i nieuknionego niezadowolenia pewnych grup czy też warstw społecznych są w szkołach partyjnych doprowadzone do perfekcji, stare sztandary partyjne są jeszcze w stanie, dzięki pewnej tradycji, oddziaływać na wyobraźnię mniej wyrobionych czy też nieorientujących się w współczesnym życiu Państwa Polskiego, elementów.

Stąd też pogłębienie naszego oddziaływania wychowawczo-ideowego wśród tych elementów stanowić musi w nadchodzącym roku treść prac, zarówno komórek organizacyjnych Bloku, jak i organizacji współpracujących z nami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ozdobą choinki

9571

MARCEPANY WEESE-go

„Wierzyście, zmańcie długi...”

Wybitny poeta czeski Janko Pejmowicz, popełnił samobójstwo przez utopienie się w rzece Sawie w Jugosławji, ponieważ wierzyście wszędzie go prześladowali. Pozostał im w spuściźnie wiersz p. t.: „Wierzyście zmańcie długi”.

## W kilku wierszach

W ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Berlinie 40 czołowych członków organizacji MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ, wśród których znajdowali się obywatele zagraniczni.

W Zagłębiu Ruhry szerzą się coraz bardziej choroby zakaźne, jak DYFTERYT, SZKARLATYNA i GRYPA. Po zamknięciu szkół w Bochum, obecnie zamknięto wszystkie szkoły w Recklinghausen i Düsseldorf.

Na poufnym posiedzeniu Rada Ligi mianowała dotychczasowego charge d'affaires ambasady ZSRR. w Paryżu Rosenberga PODSEKRETARZEM GENERALNYM LIGI NARODÓW począwszy od dnia 1 stycznia 1935 roku.

Z Bejrutu donoszą, że na skutek EKSPLOZJI MATERJAŁÓW ŁATWOPALNYCH, nagromadzonych w magazynie celnym w porcie bejruckim, zabitych zostało 13 osób, a 10 rannych. Szkody materialne są znaczne.

Po niezwykle ulewnych deszczach niektóre części Nowej Zelandji objęte zostały POWODZIĄ, jakiej nie notowano od 35 lat. Niektóre miasta są zupełnie odcięte od reszty terytorjum. Niżej położone okolice tworzą jedno wielkie jezioro.

## Gwiazda ekranu



Liljana  
Harvey

już czyni zakupy  
przedświąteczne...

a Ty?

# Kultura i sztuka

## Izby Kultury

W pierwszych dniach listopada r. odbył się w Wilnie zjazd regionalni działacze kulturalni, pracujących na prowincji, urządzony przez Radę Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, popularnie zwaną „Erwużą”. Jak wiadomo, prezes Erwuży — p. Witold Hulewicz (brat znanego na terenie pomorskim spółdzielcy p. Wacława Hulewicza) jest prezesem Wileńskiego Związku Literatów oraz kierownikiem programowym Wileńskiego Radja.

Zjazd listopadowy działaczy kulturalnych w Wilnie, stał się bardzo głośny głównie z powodu wysunięcia na tym zjeździe postulatu utworzenia regionalnych Izb Kultury. Do tego rozgłosu w równej mierze przyczyniły się entuzjazm projektodawców i niechęć przeciwników. Zaraz po zjeździe ukazał się artykuł w Tygodniku Ilustrowanym p. Wandy Dobaczewskiej, która właśnie wygłosiła na zjeździe wileńskim referat na ten temat (wydrukowany w nr. 47 „Pionu” z dnia 24 listopada br.). Jednocześnie pełne zjadliwości uwagi p. t. „Zjazd Żołędzi” umieścił w „Przeglądzie Wileńskim” znany działacz wileński senator Ludwik Abramowicz; „dowcip” tytułu polega na tym, że p. W. Dobaczewska wydała niedawno powieść p. t. „Zwycięstwo Józefa Żołędzia”, w którym jest przedstawiony złośliwie typ sprytnego „działacza”, pochodzącego z Małopolski. Niemniej gwałtownie i zjadliwie wystąpił redaktor drugiego pisma wileńskiego p. J. Mackiewicz (Cat) w „Słowie”. W tym samym tonie zaalarmował opinię krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule „Państwo generalnym impresarjem. Izba Kultury — nowy pomysł etatystyczny”. (Nr. 324 z dnia 22 listopada).

Na odsiecz zaatakowanym autorom projektu wystąpił w „Gazecie Polskiej” Juliusz Kaden-Bandrowski w artykule „Inteligencja w Wilnie”, a już kilka dni później wymierzono w projekt wileński „ciężką burtę” w „Wiadomościach Literackich” w postaci dłuższego artykułu Jerzego Wyszomirskiego p. t. „List z Wilna. Promienistość a rzeczywistość”. Niewątpliwie taka ciężka kanonada świadczy o tym, że autorowie „Izb Kultury” zajęli jakieś mocne pozycje; to też możemy się spodziewać, że będą stamtąd odpowiadali równie donośnymi salwami; jeżeli zaś taka sroga bitwa rozgorzała o projekt, wyłoniony na zjeździe skromnych pracowników regionalnych — jest w nim chyba jakaś żywotna idea. Musimy w takim razie ustalić, do czego zmierzają Wilnianie w projekcie Izb Kultury i w obronie czego stają przeciwnicy, tak zjadle zwalczając ten projekt.

Zadaniem Izby Kultury, jak wynika z zakresu działania zarysowanego na zjeździe przez Stanisława Lorenza (wojewódzkiego konserwatora zabytków w Wilnie) jest w pierwszym rzędzie ożywienie ruchu kulturalnego prowincji, koordynowanie różnych w tej dziedzinie wysiłków i otoczenie opieką inicjatyw różnych słabych ośrodków, jednym słowem pielęgnowanie wszelkich objawów kulturalnych na terenie danego regionu. Myśl ze wszelkich względów chwalebna. Co zdrożnego znaleziono w tem wszystkim?

Wszyscy oponenci zgodnie widzą w projekcie Izb Kultury nowy objaw etatyzmu: „powstaje nowy urząd. Jeden insynuuje uczestnikom, że „pośpieszyli do Wilna w uzasadnionej nadziei, że i na kulturze można będzie zrobić interes: otrzymać awans, odznaczenie, zapomogę...”. Drugi fantazjuje: „Kultura podawana drogą służbową, z kartoteką w biurach, zatrudniających stałych pracowników: naczelnik biura, kierownicy wydziałów, kilkunastu referentów, stenotypistki, woźni, gońcy, konferencje, wyjazdy służbowe, djety...”. Inny bierze prawdopodobnie to wszystko na serjo i już woła histerycznie: „Społeczeństwo nasze zapytane, czy chciałoby państwo przekształcić w wielkie koszary, odpowiedziało, że tego sobie nie życzy! — Jest to pomysł, który mógłby się stać groźny dla kultury i należy go dlatego zwalczyć w zarodku — potem może być zapóźno!”

Nie będziemy przedłużali zestawień — wynika z tego, że przeciwnicy daleko bardziej serjo potraktowali sprawę Izb Kultury, niż sami wnioskodawcy. Ci ostatni, we-

ług dobrze poinformowanych „Wiadomości Literackich” dopiero „naradzają się nad wyborem prezesa, wiceprezesów i sekretarzy tymczasowego komitetu wykonawczego i koncypują wnioski do Ministerstwa Oświecenia” — i zapewne marzą o tem, żeby ten projekt został tak pilnie i tak poważnie potraktowany, jak to uczynili złośliwi przeciwnicy. Ponieważ cała polemika pochodzi z Wilna, można nawet podejrzewać, czy nie jest to poprostu zręczny „trick” wileński, zmierzający do obudzenia zainteresowania sprawami regionu wileńskiego. W każdym razie p. Dobaczewska i p. Lorenz mogą być wdzięczni prasie za to, że projekt Izb Kultury został rozniesiony do najdalszych kątów prowincji i wywołał tam niewątpliwie

sympatyczne odruchy.

Cóż mówić o głuchej prowincji? — Świeżo notujemy właśnie taki odruch w Bydgoszczy, na podstawie relacji utalentowanego malarza i feljtonisty Marjana Turwida (Kurjer Poznański nr. 559, z dn. 8 grudnia) — Swój „List z Bydgoszczy” tym razem nazywa „Odbijanie desek” — niewątpliwie w nawiązaniu do słów p. Wandy Dobaczewskiej o „świątach zabitych deskami”, które tak bardzo nie spodobały się autorowi „Listu z Wilna” w Wiadomościach Literackich. I kończy swój list M. Turwid też w ten sposób: „Od dnia dzisiejszego przestała być Bydgoszcz światem zabitym deskami”. Dlaczego? — W Bydgoszczy bowiem została utworzona Rada Artystyczno-Kulturalna

### Wieśniak — artysta



Wieśniak ze Złakowa Kościelnego, Adam Petryna jest utalentowanym rzeźbiarzem. Jedną z jego prac — księżniczka w stroju ślubnym figuruje na obecnym salonie dorocznym w Zachęcie warszawskiej. P. Petryna jest samoukiem. Studjował on zaledwie pół roku w Akademii Krakowskiej. Na zdjęciu — artysta samouk przed swoją rzeźbą.

**WODA BRZOWA**  
DO PIELĘGNOWANIA WŁOSÓW

**DIAPALGO**  
FABRYKA PERFUMERYJNA  
HERMAN LANDE WARSZAWA

### Polonia amerykańska tworzy fundację katedry języka polskiego im. Stanisława Konarskiego

Polonia amerykańska przystąpiła do realizacji projektu stworzenia fundacji katedry języka polskiego im. Stanisława Konarskiego, który to projekt powstał na zjeździe studentów polskich w Chicago w lecie bież. roku. Fundacja katedry języka polskiego ma stanowić fundusz żelazny, który umożliwi stałe prowadzenie wykładów języka polskiego na uniwersytecie. Fundusz ten ma wynosić 100.000 dolarów. Procenty z tej sumy przeznaczone zostaną na utrzymanie biblioteki i uposażenie dla wykładowcy języka polskiego.

Fundusz zebrany będzie w ten sposób, że każdy z fundatorów, których powinno być 2.000 sprzeda w przeciągu jednego roku 500 znaczków po 10 centów. Wzajemnie za to na-

zwisko jego, jako jednego z założycieli, wymienione będzie w księdze Fundacji języka polskiego im. Stanisława Konarskiego.

Po zorganizowaniu biura głównego przystąpiono już do pracy w poszczególnych okręgach. W chwili obecnej na pierwsze miejsce wybił się okręg w Milwaukee, bo zdobył już ¼-tą fundatorów z liczby, wyznaczonej na ten okręg.

Wybitne osobistości wychodźstwa zgłaszają się na fundatorów: ambasador R. P. Stanisław Patek, dr. Józef Mościcki, syn Prezydenta R. P., prawie wszyscy konsulowie polscy w Ameryce i inni. Prof. Stanisław Gałązka, delegat Min. Oświaty nie tylko zgłosił się na fundatora, lecz ofiarował swą współpracę.

### Notatki kulturalne

#### POWIEŚĆ TORUŃSKIEGO PISARZA W CZECHOSŁOWACJI.

Nakładem wydawnictwa „Novina” w Pradze ukazał się przekład czeski książki Jerzego Marlicza „Lowcy przygód”. Czeski tytuł brzmi „Tajemna Jeskyne”; tłumaczenia dokonali Anna Fleischrova i J. M. Beluński; książka jest bogato ilustrowana przez Z. Burjana i prezentuje się wytwornie.

#### ANTOLOGJA POEZJI POLSKIEJ PO RUMUŃSKU.

Jedną z głównych rumuńskich firm wydawniczych „Cartea Romaneasca” w Bukareszcie przystąpiła do wydania pierwszej antologii poetyckiej, zawierającej przekłady wierszy około 20-tu współczesnych poetów polskich. Przekładu dokonała znana poetka rumuńska Dusza Czara oraz p. Sterian. Wydawnictwo to zapowiada się bardzo interesująco i wywnęli dotkliwą lukę w

przekładach polskich dzieł literackich na język rumuński.

#### DUERER MIAŁ ZEZA.

Zastanawia się nad tem dr. Ernst Helmer w wrześniowym numerze niemieckiego pisma, poświęconego sprawom artystycznym: „Die Kunst”. Opierając się na autoportretach wielkiego malarza i grafika niemieckiego z XVI wieku i materiałach pamietnikarskich twierdzi dr. Heimer, że Dürer był zezowaty. Fakt ten ma tłumaczyć pewne właściwości kompozycji obrazów Dürera.

#### NOWE ZNACZKI POCZTOWE WATYKAŃSKIE.

W pierwszych dniach roku przyszłego poczta watykańska wypuści nowe znaczki pocztowe dla upamiętnienia międzynarodowego kongresu prawniczego, zwołanego z okazji 700-lecia dekretalów Papieża Grzegorza IX i 1400-lecia Kodeksu Justyniana.

miasta Bydgoszczy, na wzór właśnie projektowanej Izby Kultury.

Czem właściwie, jak nie regionalną Izbą Kultury jest też Pomorska Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych w Toruniu, patronująca rozmaitym poczynaniom kulturalnym na terenie Pomorza? Życie widocznie wymaga wprowadzenia pewnego ładu w odruchowość i przypadkowość najrozmaitszych poczynaniach kulturalnych ze strony poszczególnych osób, lub rozproszkowanych, słabych i niezawsze kompetentnych organizacji społecznych, które mają dużo dobrych chęci, ale nie zawsze dosyć sił, środków i umiejętności na realizowanie zakreślonego sobie programu.

Wymienione lokalne i regionalne Rady Zrzeszeń, czy też Izby Kultury, w które mogłyby się bez trudu przekształcić — mogą spełnić bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie koordynacji wysiłków, zaprowadzić ład i ustalić pewien program prac kulturalnych na większą skalę w danym regionie. Powodzenie i żywotność tych poczynaniach będą zależały od trafności wybranego planu i od żywych sił w terenie, na których musi taka praca się opierać. Zjazd Wileński, jak też doświadczenie pomorskie, a świeżo pierwsze kroki w Bydgoszczy — świadczą, że te siły żywe w terenie są i tego rodzaju opieki i organizacji potrzebują.

Cała jednak sprawa upadnie, jeżeli nowe instytucje powołane do życia, zamiast żyć i tworzyć, zaczną „urzędować”. Urzędów istotnie mamy nadmiar, ale ostatecznie taniej i lepiej jest utworzyć referat do spraw szerzenia kultury w Województwie, albo w Kuratorjum, niż powoływać jakąś osobną biurokratyczną instytucję. Izby Kultury, czy też Rady Zrzeszeń kulturalnych winny opierać się na zrzeszonych organizacjach, winny pokonywać wspólnymi siłami przeszkody zbyt trudne dla przewyciężenia poszczególnym członkom, a przedewszystkiem winny przyczyniać się do koordynacji wspólnej pracy kulturalnej na terenie społecznym.

Czyż można się dziwić dążeniu do usprawnienia wysiłków w tej dziedzinie? Wszystko podaje w ślad za zmieniającymi się formami współpracy społecznej; jedni to nazywają „etatyzmem” w szerokim pojęciu tego słowa, inni nazywają „zastosowaniem doskonałych form organizacji”. Świeżo zupełnie prof. Jan Bystron w bardzo ciekawej nowej swojej publikacji „Człowiek i książka” podkreśla, że nawet organizacja produkcji umysłowej t. j. praca naukowa rozwija się bardzo podobnie do organizacji produkcji przemysłowej i nauka od indywidualnego niekrepanego warsztatu przechodzi do planowej organizacji zbiorowego wysiłku. „Nauka — pisze prof. Bystron — staje się coraz bardziej bezimienna, odnosimy czasem wrażenie, że rozwija się ona własnym rozpędem bez udziału tych, którzy ją obsługują. Podział pracy umożliwia znakomicie rozwój nauki, jakby niezależnie od człowieka, który schodzi na dalszy plan, oczywiście, stan ten wymaga coraz to doskonalszego aparatu organizacyjnego”.

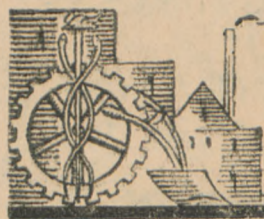
Nauka etatyzuje się, czyli udoskonala się w organizacji. Dlaczego kultura ma pozostać w tyle? **Zew.**

### Henderson laureatem Nagrody Nobla



Przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, Anglik Artur Henderson otrzymał tegoroczną „pokojową” nagrodę Nobla. Nagrodę tę laureat podjął w ub. poniedziałek na uroczystym posiedzeniu Komitetu Nagrody Nobla w Sztokholmie.





# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

## Po zjeździe jubileuszowym Kupiec- twa pomorskiego w Grudziądzu

### Główna rezolucja zjazdu

Jubileuszowy Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyty w dniu 8 grudnia rb. w Grudziądzu analizując sytuację handlu pomorskiego stwierdza, że rok 1934 wykazuje w porównaniu z latami poprzednimi kryzysowymi pewne zahamowanie, dotąd stałe pogłębiającej się depresji. Oznaki te uwidaczniają się przede wszystkim w przemyśle, ale nie przybrały one tak silnych elementów, ażeby spowodować widoczną poprawę w nader ciężkim położeniu handlu pomorskiego. Przedewszystkiem nie odczuwa kupiectwo dotąd żadnego ożywienia z odcinka rolniczego, na którym ustawy oddłużeniowe nie zdołały jeszcze wydać rezultatów.

Ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa wita zjazd z wielkim zadowoleniem, jako postawienie na nogi najważniejszego konsumenta, nie może jednak nie zwrócić uwagi na skutki, jakie jednostronne oddłużenie będzie miało w stosunku do kupca, będącego również wierzycielem rolnika. Kupiectwo bez zabezpieczenia drugostronnej musi popaść w poważny konflikt z własnymi wierzycielami. **Upłynięcie** wierzycielności rolniczych kupca winno zatem być jaknajprędzej rozwiązane.

4-letni kryzys zniszczył w handlu ogromne wartości i wywołał, jako objaw, rozproszenie i rozdrobnienie warsztatów, których odporność finansowa osłabła. **Przywrócenie siły finansowej kupca** leży przede wszystkim w interesie Skarbu Państwa i prawidłowego funkcjonowania aparatu rozdzielczego, w którym kupiec winien nadal zajmować dominującą rolę. Handel nie oczekuje w dziale odbudowy żadnej pomocy materialnej ze strony Skarbu Państwa, a jedynie warunków sprzyjających pracy kupca i pozwalających mu na odbudowę zniszczonych kapitałów obrotowych. Zagadnienie to jest wielkiej wagi z powodu potrzeby kapitalizacji wewnętrznej. Sprzyjające warunki upatruje kupiectwo w pomyślnym rozwiązaniu następujących spraw generalnych:

1) zupełne scalenie podatku przemysłowego; 2) rozłożenie na długoletnie splaty starych zadłużeń kupca w bankach państwowych i prywatnych przy niskiej stopie podobnie jak w rolnictwie; 3) **znaczące i natychmiastowe obniżenie stopy dyskontowej** bieżących kredytów w bankach państwowych i prywatnych; 4) gruntowna reforma podatku od nieruchomości w dostosowaniu do obniżonych wartości nieruchomości; 5) dalsza reforma świadczeń socjalnych przez poważne obniżenie stawek i uproszczenie manipulacji; 6) uznanie potrzeby rentowności warsztatów kupieckich i narastanie nowych kapitałów obrotowych, jako pomyślny objaw kapitalizacji wewnętrznej i uzdrowienia handlu. Godziwy zysk kupca winien być dlatego otoczony opieką Państwa, gdyż zdrowy handel oznacza zdrowy skarbiec. Przy wszelkiego rodzaju obciążeniach i zarządzeniach ten **względ na rentowność handlu** winien znaleźć odpowiedni wyraz.

### Lista członków odznaczonych Związkową Oznaką dla zasłużonych w latach ubiegłych.

1) Czajkowski Władysław, Lubawa; 2) Dakowski Wacław, Lubawa; 3) Dziegielewski Bolesław, Chełmża; 4) Fröhlich Leon, Grudziądz; 5) Hamerski Franciszek, Toruń; 6) Herse Bogusław, Warszawa; 7) Jankowski Franciszek, Lubawa; 8) Jarzemski Jan, Chełmża; 9) Jordan Tomasz, Golub; 10) Kamiński Franciszek, Lidzbark; 11) Kitta Jan, Skórcz; 12) Klein J. A., Gniew; 13) Klimek Damazy, Grudziądz; 14) Kłosowski Mieczysław, Łasin; 15) Kurowski Bernard, Chojnice; 16) S. p. Lukomski Stefan, Chełmża; 17) Łukowicz Roman, Kościerzyna; 18) Marchlewski Tadeusz, Grudziądz; 19) Neidenberger Jan, Łasin; 20) sp. Nowicki Michał, Chełmża; 21) Pływaczek Antoni, Lubawa; 22) sp. Rochon Teofil, Chełmża; 23) Sierszeński Józef, Lubawa; 24) Stamm Roman, Chojnice; 25) Szłowski Kazimierz, Łasin; 26) Szpitter Edmund, Łasin; 27) Woroch Michał, Golub.

### Z okazji 15-lecia Związku.

1) Banaszak Wincenty, Grudziądz; 2) Bieliński Jan, Kartuzy; 3) Biernacki Alojzy, Lubawa; 4) Bittner Józef, Grudziądz; 5) Bizan Sylwester, Brodnica; 6) Borowski Józef, Działdowo; 7) Borzestowski Marjan, Kartuzy; 8) Bożejewicz Edward, Grudziądz; 9) Braun Hipolit, Świecie; 10) Brendel Władysław, Grudziądz; 11) Buszczyński Sylwester (senior), Toruń; 12) Butowski Leonard, Skórcz; 13) Chmurnyński Józef, Chełmno; 14) Chwiłkowski Stanisław, Wąbrzeźno; 15) Czarnecki Wiktor, Skórcz; 16) Czerwiński Jan, Chełmża; 17) Dahle Edmund, Tuchola; 18) Długoński Jan, Starogard; 19) Filarowski Aleksy, Chełmno; 20) Gdański Amanus, Wejherowo; 21) Gęstwiński Bonifacy, Nowe Miasto; 22) Głowczewski Kazimierz, Kowalewo; 23) Gończ Paweł, Brodnica; 24) Górski Leon, Toruń; 25) Górski Antoni,

Grudziądz; 26) Grzegowski Franciszek, Gdynia; 27) Hinz Leon, Toruń; 28) Hozakowski Bronisław, Toruń; 29) Hubert Julian, Chojnice; 30) Hundsdorf Juliusz, Gdynia; 31) Jaergertal Jan Działdowo; 32) Janeczowski Stanisław, Tuchola; 33) Januszkiewicz Edmund, Toruń; 34) Jażdżewski Wincenty, Nowe; 35) Jarczyński Józef, Chojnice; 36) Jezierzycki Mieczysław, Wąbrzeźno; 37) Kaletta Jan, Chojnice; 38) Kapczyński Jan, Toruń; 39) Kafiasz Władysław, Toruń; 40) Kawski Jan, Łasin; 41) Kaźmierski Antoni, Chojnice; 42) Kłopotki Franciszek, Toruń; 43) Kobierzyński Jakób, Chełmno; 44) Knast Bolesław, Pelplin; 45) Kokoszyński Antoni, Jabłonowo; 46) Kornaszewski Czesław, Bydgoszcz; 47) Korzeniowski Adam, Grudziądz; 48) Korzeniowski Wacław, Grudziądz; 49) Kotliński Władysław, Toruń; 50) Kreja Władysław, Skórcz; 51) Kreft Bernard, Grudziądz; 52) Krzywiński Leonard, Grudziądz; 53) Kryzan Stefan, Toruń; 54) Kuberski Franciszek, Świecie; 55) Kwasigroch Maksymilian, Chojnice; 56) Lewandowski Feliks, Toruń; 57) Lewandowski Maks, Chełmno; 58) Lewiński Leon, Kartuzy; 59) Linke Franciszek, Gdynia; 60) Łobocki Bazyl, Gdynia; 61) Łomozik Adam, Brodnica; 62) Maciejewski Władysław, Tczew; 63) Maćkowiak Wacław, Toruń; 64) Maćkowski Stanisław, Tuchola; 65) Magnus Józef, Wejherowo; 66) Markiewicz Stanisław, Grudziądz; 67) Matuzewski Antoni, Grudziądz; 68) Mazur Józef, Grudziądz; 69) Mazurek Jan, Brodnica; 70) Mikołajczyk Wojciech, Gdynia; 71) Mroczkowski Aleksander, Toruń; 72) Mucha Kazimierz, Gdynia; 73) Nagórski Czesław, Starogard; 74) Nędzewicz Stefan, Toruń; 75) Olejniczak Franciszek, Działdowo; 76) Pankani Ignacy, Więcbork; 77) Pieczka Elgi, Śliwice; 78) Pruszek Teodor, Pelplin; 79) Przybyszewski Tadeusz, Kowalewo; 80) Raczkowski Jan, Czersk; 81) Schreiber Władysław, Chojnice; 82) Sigurski Zygmunt, Wąbrzeźno; 83) Sikorski Józef, Chełmno; 84) Słomion Józef, Tczew; 85) Dr. Smoleń Władysław, Gdynia; 86) Sobierajczyk Stanisław, Sepólno; 87) Struczyński Jan (senior), Tczew; 88) Stryzyk Jakób, Chojnice; 89) Strzembski Franciszek, Grudziądz; 90) Swierczyński Jan, Tuchola; 91) Szczuka Bolesław, Wąbrzeźno; 92) Szczukowski Stanisław, Kościerzyna; 93) Taitra Alfons, Grudziądz; 94) sp. Thiel Józef, Tuchola; 95) Thiel Otton, Działdowo; 96) Tkaczyk Józef, Kościerzyna; 97) Trzebiatowski Józef, Śliwice; 98) Urbanowski Konstanty, Tuchola; 99) Wardziński Tadeusz, Świecie; 100) Warzyński Stefan, Grudziądz; 101) Wienckowski Franciszek, Tuchola; 102) Wierzbowski Sylwester, Chełmno; 103) Wilczewski Jan, Brodnica; 104) Wolny Franciszek, Grudziądz; 105) Zgodła Franciszek, Skórcz; 106) Ziomek Bronisław, Kościerzyna; 107) Złamecki Franciszek, Lubawa; 108) Klimek Stefan, Wąbrzeźno.

### Nowe znaczki stemplowe

Wypuszczone zostały nowego typu znaczki stemplowe wartości 2 zł. i 5 zł., a naddo nowowprowadzone znaczki wartości 4 zł. i 100 zł. Dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 2 zł. i 5 zł. mogą być używane tylko do końca grudnia

1934 r. Nieużyte znaczki stemplowe dawnego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 15 grudnia 1934 r. do 15 stycznia 1935 r.

### Wystawa drobiu, królików, zwierząt futerkowych odbędzie się w lutym 1935 r. w Poznaniu

Towarzystwo Ornitologiczne w Poznaniu — założone w roku 1889 — urządza wzorem lat dawniejszych pod protektoratem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu w czasie od 2 do 4 lutego 1935 r. w hali Targów Poznańskich w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha, Wielki Pokaz Drobiu, Gołębi

poziomych i rasowych, królików i innych zwierząt futerkowych oraz psów i kotów rasowych. Deklaracje wysyła i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Towarzystwa Ornitologicznego w Poznaniu, ul. Bukowska 17, m. 10.

### Z rynku pracy Bezrobocie wzrosło o 16643 osób

Według danych Gł. U. St. liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 8 bm., według danych biur pośrednictwa pracy funduszu bez-

robocia, 349.461 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 16.643 osób.

## Splata długów rolniczych papierami wartościowymi

### Treść rozporządzenia Ministra Skarbu

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 106 z dnia 11 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 27 listopada br., wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R. w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

Na mocy powyższego rozporządzenia długi rolnicze, z wyjątkiem długów wobec instytucji, wymienionych w art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841), przewyższające 500 zł, mogą być w okresie 3 lat, począwszy od dn. 28 października 1934 r. splacane następującymi papierami wartościowymi:

1) obligacjami pożyczek państwowych, a mianowicie: a) serii I-ej Premijowej Pożyczki Budowlanej — według ich wartości nominalnej; b) 6 procentowej Pożyczki Narodowej — według ich wartości nominalnej; (Uwaga: przy spłacie długów rolniczych obligacjami 6 procentowej Pożyczki Narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacyj tej pożyczki. Wierzycielowi służy prawo zastawiania przyjętych obligacyj tej pożyczki w jednej z centralnych instytucji finansowych, wskazanych przez komisarza generalnego Pożyczki Narodowej po kursie 60 za 100 nominalnej wartości obligacji przy oprocentowaniu 6½ proc. w stosunku rocznym); c) serii

I-ej 5 procentowej Państwowej Renty Ziemskiej, I-ej serii 3 procentowej Państwowej Renty Ziemskiej, 5 procentowej Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924, 5 procentowej Konwersyjnej Pożyczki Kolejowej — po 90 proc. ich wartości nominalnej; papierami wartościowymi banków państwowych, a mianowicie: a) Państwowego Banku Rolnego; 7 procentowymi listami zastawnymi w złotych w złocie, 8 procentowymi listami zastawnymi w złotych w złocie; b) Banku Gospodarstwa Krajowego; 7 procentowymi listami zastawnymi w złotych w złocie, 8 procentowymi listami zastawnymi w złotych w złocie — według ich wartości nominalnej.

Poza tem długi rolnicze, o których mowa, mogą być splacane listami zastawnymi: 1) wszystkimi listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, z wyjątkiem 8 procentowych listów zastawnych serii w r. 1924 w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P. poręczonych przez Skarb Państwa, i 6 procentowych listów zastawnych serii z r. 1929 w frankach francuskich, oraz 2) wszystkimi listami zastawnymi Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc. i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie — po 80 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się na obszarze dzia-

**DLA KAŻDEJ CERY**  
**ODPOWIEDNI PUDER**

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
"PERFECTION"

### Wiadomości gospodarcze Krajowe

#### REFORMA TARYF NA KOLEJACH WĄZKOTOROWYCH.

Prace ministerstwa komunikacji nad reformą taryf przewozowych na kolejach wązko-  
torowych posunęły się już znacznie naprzód. Nowa taryfa ukaże się przypuszczalnie już w końcu przyszłego miesiąca. Zmiany pójdą w takim kierunku, że wszędzie, gdzie obecnie obowiązują taryfy wyjątkowe — zostanie utrzymana dzisiejsza wysokość stawek, tam zaś, gdzie dziś przewozy odbywają się według taryf normalnych, stawki ulegną obniżeniu o kilka procent. Znacznym zmianom natomiast ulegnie strona formuła taryf, które będą bardzo uprościłone, stając się tym sposobem bardziej przejrzyste i łatwo zrozumiałe.

#### Z VIII-GO ZJAZDU NAFTOWEGO.

We Lwowie odbyły się trzydniowe obrady dorocznego VIII-go zjazdu naftowego. — W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz oraz delegacji zrzeszeń, organizacji i przedsiębiorstw naftowych w liczbie około 800 osób. Obradom przewodniczył prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego senator Władysław Długosz. Zjazd wysłuchał referatu inż. Wandycza, dyrektora Polskiego Eksportu Naftowego na temat 30-letniej działalności naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wystąpieniu referatu zjazd postanowił wysłać do Pana Prezydenta depeszę holdowniczą.

#### Zagraniczne

#### DALSZA ZNIŻKA CEN BEKONÓW NA RYNKACH BRITYJSKICH.

W końcu ub. tygodnia ceny polskich bek-  
onów w Anglii uległy dalszej niżce od 1 do 3 szylingów na centnarze. Wraz z polskimi zniżowały ceny bekonów estońskiego, litewskiego, lotewskiego i kanadyjskiego. Na rynkach północnych, gdzie sprze-  
dż bekonu była jeszcze trudniejsza, notowania cen obniżyły się jeszcze więcej, a mianowicie o 5 szylingów na centnarze.

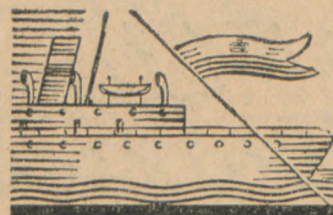
Giełda londyńska w dniu 7 bm. notowała za centnar bekonu w szylingach: polski — 76 do 80, litewski — 77 do 81, lotewski — 78 do 80, estoński — 79 do 81, szwedzki — 83 do 84, holenderski — 80 do 84 i duński — 82 do 86.

Ceny szynek peklowanych wahały się w granicach od 78 do 82 szylingów za centnar. Cena polskich szynek w puszkach wynosiła od 13 do 15 pensów za 1 funt.

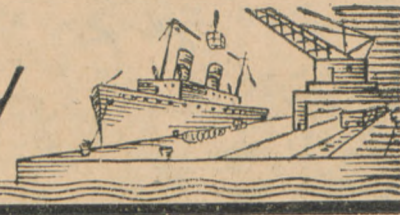
#### POLSKI DRÓB I DZICZYŻNA NA RYN- KACH BRITYJSKICH.

Według wiadomości z Londynu za kur-  
częta polskie najlepszych gatunków płacono w ubiegłym tygodniu od 8 do 9,5 pensów za funt. Za polskie indyki płacono od 5 do 7 pensów za funt., przyczem, zdaniem importerów, spodziewana jest w najbliższych dniach poprawa tej ceny. Podaż kuropatwy była ostatnio bardzo niska. Za młode kuropatwy najlepszych gatunków płacono do dwóch szylingów za sztukę.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwioobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zalecana przez lekarzy.



## Żegluga i porty



### Giełdy

#### GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 12 bm.

Zyto 45 ton od 17—17,10; 15,50—15,75 Pszenica stand. 15 ton 17—16,25—16,75; Jęczmień browarowy 30 ton 20,35—21—21,50; jednolity 15 ton 18,25—18—18,50; zbiorowy 16,50—17; Owies 22 ton 15,20—15,25—15,50; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 22,75—23,50; IB 0—65 proc. 21,25—22,50; II 55—70 proc. 16,75—17,50; razowa 0—95 proc. 18,25—18,50; poślednia pon. 70 proc. 14,50—15,25; Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 29,50—31,50; IB 0—45 proc. 27,75—28,75; IC 0—55 proc. 26,75—27,75; ID 0—60 proc. 25,75—26,75; IE 0—65 proc. 24,75—25,75; IIA 20—55 proc. 22,75—24,25; IIB 20—65 proc. 22,25—23,75; IID 45—65 proc. 21,75—22,25; IIF 55—60 proc. 17,25—17,75; IIIA 65—70 proc. 15,5—16,25; IIIB 70—75 proc. 12,75—13,25; razowa 0—95 proc. 18,25—19,25; Otręby żytnie wymiał stand. 10,25—11; pszenne miakie 10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,50—11; Otręby jęczmień 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—41; Rzepik zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 44—48; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—26; Groch: Wiktorja 38—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—65; Łubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna: żółta, oduszczone 72—80; biała 80—100; czerwona 110—135; Ziemiaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; nadnoteckie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Siłma żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut sojow. 20,75—21,25.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12 bm.

Mak niebieski 37—40. Ogólne usposobienie spokojne.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12 bm.

##### Papiery wartościowe.

3 proc. pożyczka budowlana 46; 5 proc. pożyczka konwersyjna 64,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 72,75—73—72,75; 4 proc. pożyczka premj. dol. 53,50; 7 proc. pożyczka stabil. 68,50—69—68,63. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 51,75—52—51,75; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 66—66,25; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 59,50—59,75; 5 proc. listy zastawne Lublina 33 r. 43; 6 proc. obligacje Warszawy 1926 r. VIII i IX emisji 61. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

#### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

##### Dewizy.

Belgia 123.67, 123.98, 123.36; Berlin 212.65, 213.65, 211.65; Holandia 358.25, 359.15, 337.35; Londyn 26.24, 26.37, 26.11; Nowy Jork telegr. 5.29<sup>7</sup>/<sub>8</sub>, 5.32<sup>7</sup>/<sub>8</sub>, 5.26<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; Paryż 34.93, 35.01, 34.85; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 135.35, 136.00, 134.70; Szwajcaria 171.53, 171.96, 171.10; Włochy 45.21, 45.33, 45.19. Tendencja niejednolita.

##### Akcje.

Bank Polski 94,75; Warsz. T. Fabr. Cukru 28,50; Węgiel 13,50; Lilpop 10,25; Starachowice 12,80—12,90; Haberbusch 36. Tendencja niejednolita.

## Reorganizacja Związku Ekspedytorów Portowych w Gdyni

Dowiadujemy się, iż prezes Związku Ekspedytorów Portowych w Gdyni p. konsul L. Byczkowski zrezygnował ze swego stanowiska w tej organizacji. Również podał się do dymisji cały zarząd Związku. Wybory nowego zarządu mają się odbyć w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Jak słychać, ustąpienie zarządu wynikało wskutek trudności w prowadzeniu Związku, który musi być zreorgani-

wany. Chodzi głównie o zmianę statutu, który w dzisiejszym stanie rozwoju Związku okazał się już za ciasny i wymaga gruntownych, nie cierpiących zwłoki, poprawek.

W lonie firm portowych istnieją uzasadnione przypuszczenia, iż zamierzona reorganizacja nie wywołała żadnych komplikacji i zmiany statutu zostaną przyjęte bez zastrzeżeń.

## Ruch statków w porcie gdynińskim w listopadzie 1934 r.

(z) W przeciągu mies. listopada br. przyszło do portu gdynińskiego i wyszło zeń na morze ogółem 817 statków o łącznej pojemności 785.422 t. r. n., z czego przyszło 420 statków o pojem. 403.039 t. r. n., a wyszło 397 statków o pojemn. 382.383 t. r. n.

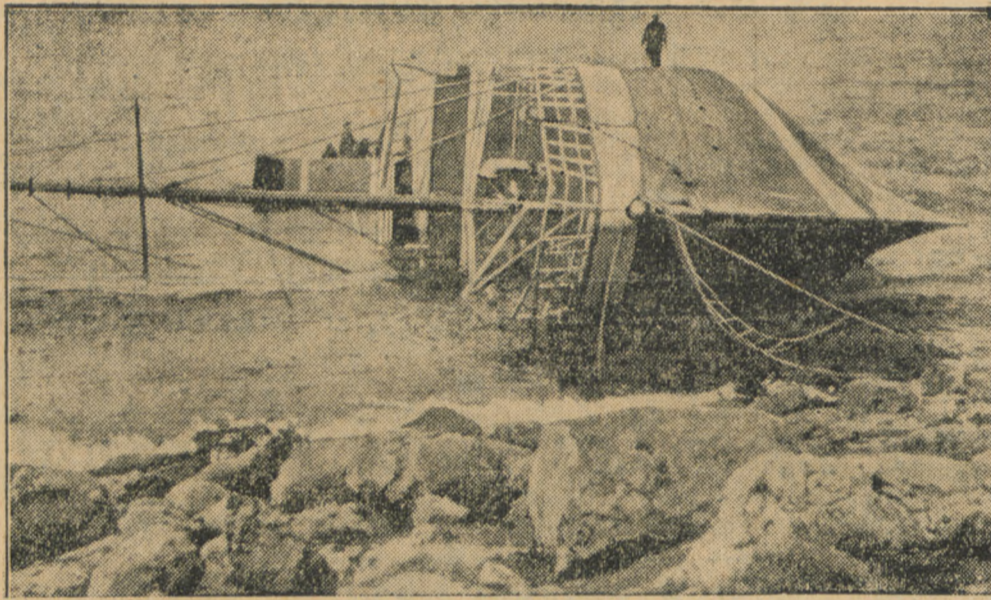
Ruch statków w/g. kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

t. r. n.	statków.	
1. Szwecja	150.482	222
2. Anglja	96.805	50
3. Niemcy	84.254	124
4. Polska	69.524	69
5. Norwegja	65.872	83
6. Danja	63.484	104
7. Finlandja	54.645	48
8. Włochy	54.255	19
9. Stany Zj. A. P.	46.712	15

10. Grecja	35.900	13
11. Holandia	13.287	21
12. Francja	12.622	5
13. Rumunja	11.928	5
14. Estonia	8.464	15
15. W. M. Gdańsk	4.728	6
16. Łotwa	4.441	11
17. Z. S. R. R.	3.938	2
18. Japonja	3.405	1
19. Litwa	1.182	2
20. Panama	294	2

W porównaniu z ubiegłym miesiącem bandera polska spadła na czwarte miejsce a bandera niemiecka na trzecie miejsce, natomiast bandera angielska wysunęła się na drugie miejsce, a bandera szwedzka utrzymała się na tym samym poziomie. Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni wyniósł 961 t. r. n., średnia ilość statków przebyw. jedn. w porcie 32,8 a średni postój 487 g.

## Awarja parowca greckiego



Przed kilkoma dniami w pobliżu portu greckiego Faleron jeden z parowców greckich żegluga przybrzeżnej podczas burzy stracił ster. Bezwolny okręt wyrzucił fale na brzeg. W awarii tej 27 osób znalazło śmierć.

## Burza u brzegów Ameryki

Donoszą z Nowego Jorku: Trzy wielkie pasażerskie statki transoceaniczne „Majestic”, „Washington”, „Paris”, które w dniu wczorajszym miały przybyć do Nowego Jorku, zawiadomiły władze portowe telegraficznie, iż przybędą z 36 godzinnym opóźnieniem spowodowanym burzą na oceanie. Statek brytyjski „Usworth” nadesłał meldunek radiowy, iż znajduje się w niebezpieczeństwie.

## Z życia portów polskich GDYNIA

**Statki na wejściu:** ss Plato szw. z Oskarshamn (Rum. et B. Elihor), ss Baltonia ang. z Londynu 35 pas. ca 750 t. drob. (P. Z. K. B. Pantarei), ss Samland niem. z Hamburga 312,5 t. dr. (Prowe Quick Disp), ss Cliffwood amer. z N. Yorku via Kopenhaga 1 pasaż. poczta 2282 t. zł (A. Z. L. Warta), ms Jean Jaures sow. z N. Yorku 4106,2 t. złomu (Warta), 80,2 t. wina (Rum. et B.), ss Frigg szw. z Goeteborga (Bergenske Skarhop.), ss Archangelos grec. z Hamburga (Pam Skarhopol), ss Śląsk pol. z Rotterdamu 455 t. drob. 155 t. śledzi (Żeg. Polska Usco), ss Farnham ang. z Hamburga (Polrob), ss Dagmar Bratt szw. z Goeteborga (Polrob), ss Gunvor Maersk dsk. z Kalundborg (Polrob), ss Annie Ahrens niem. ze Szczecina (Rum et Burton), ss Romeo est. 112,5 t. śledzi (Bestman), 304,3 t. złomu (B. et S. Warta), ss Kallmarsund IX szw. z Lulea (Polrob), ss Leda niem. z Bremem 58 t. drob. (Prowe), ss Trodvang (Rummel et Burte).

**Statki na wyjściu:** ss Ulmus fiń. do W. Hartlepool 419 st. drz. (Page), ss Astra dsk. do Drammen 3575 t. w. (R. et B. Elib.), ss Wiborg, Langbehn niem. do Gdańska (Lenczat), zm Vita dsk. do Hasle 200 t. węgla (Polrob), zm Zenitha szw. do Ystad 315 t. koksu (Polrob), ss Rinfrost norw. do Haugesund (Polbrit), ss Ada gdań. do Aalborg 4000 t. w. (Behnke et S. Progr. Speed), ss Nancy szw. do Ahus 700 t. soli potas (B. et S. W. T. Transp.), ss Vega est do Moerbylonga 530 t. w. (Polrob), ss Lygia szw. do Malmoe 2460 t. węg. (Polrob), ss Plato szw. do Karlstad 1080 t. w. (R. et B. Elib.), ss Lirken norw. do Klinterramn 190 t. bñk. (Pam. Warta), ss Tezew pol. do Gdańska 354,1 t. dr. (Z. P. Usco), ss Tornborg fiń. do Hudiksvall 544 t. węg. (Polrob), ss Scandia dsk. do Kingstown 2030 t. w. (Polrob), ms Medon ang. do Singapore 7099 t. w. (Pam Skarb.), ss Aspoe szw. węg. (Berg. Skarhop.), ss Baltonia ang. do Gdańska (P. Z. K. B.), ss Moiro, Olsen norw. do Arendal 650 t. w. (Pam. Elihor).

— **Statki oczekiwane:** ss Sturzsee Berg. 12. 12, ss Klara Bergenske 20. 12, ms Seehund Berg. 14, ss Solstad Bergenske 20, ss Marie Ferdinand Berg. 14, ss Baltonia P. Z. K. B. 12, ss Borgund org. 15, ss Ob. Delbrueck Reinh. 15-16. 12, ss Sarimmer Berg. 15, ms Elly zamiast ms Papo PAM oczek., ss Rolf Berg. 17, ss Massilia Bergenske 12. 12, ss Frankrig Berg. 17, ss Jaederen Bergenke 12-13, ss Plato Berg. 19.

## GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: niem. ss „Sturzsee” — Behnke i Sieg, gdański ss „Susa” — Behnke i Sieg, szwedzki ss „Marieholm” — Behnke i Sieg, niem. ss „Minos” — Wolf i Co, włoski ss „Ernani” — Baltrans, niem. ss „Anni Ahrens” — Bergenske, szwedzki ss „Astrid” — Bergenske, niem. ss „Schiffbek” — Pam, polski ss „Cieszyn” — Pam, polski ss „Śląsk” — Pam, niem. ss „Leander” — Wolff i Co.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły niem. ss „Wibory” z drobnicą z Gdyni — Lenczat, norweski ss „Jaederen” z drobnicą z Królewa — Bergenske, ang. ss „Fellside” z śledzi — Behnke i Sieg, niem. ss „Hildegard” bez ład. z Królewa — Pam, niem. ss „Albert Janus” bez ład. z Odense — Atlantic, norw. ss „Cometa” z drobnicą z Oslo — Bergenske, polski ss „Tezew” z drobnicą z Hamburga — Pam, niem. ss „Brigitte Sturm” bez ład. ze Szczecina — Atlantic.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: duński ss „Victoria” z węglem do Kopenhagi — Atlantic, duński ss „Gamma” z zbożem do Hadersleben — Kref, duński ss „Sonja Frydendahl” — ze zbożem do Kjoego — Pam, duński ss „Heja” z żytem do Aarhus — Ganswindt, belgijski ss „Comanuel Nobel” z oliwą do Antwerpji — Pam, niem. ss „Hans” z drzewem do Horesens — Kref, niem. ss „Peter Vith” z drzewem do Londynu — Pam, duński ss „Nordby” z drzewem do Londynu — Sotdmann, niem. ss „Gratchen von Allwoerden” ze zbożem do Aarhus, szwedzki ss „Graecia” bez ład. do Traugund — Behnke i Sieg, duński ss „Bretland” z węglem do Dieppe — Polko, norw. ss „Hop” z węglem do Setubal — Artus, szwedzki ss „Ursus” z węglem do Wallvik — Artus.

## Z żałobnej karty

# Wspomnienie o ś. p. Inż. T. Nosowiczu

Ś. p. inż. Teodozy Nosowicz urodził się w Petersburgu w roku 1882. Po ukończeniu niemieckiego gimnazjum w Petersburgu, ś. p. T. Nosowicz wstąpił do Instytutu Komunikacji. Między innymi, w czasie tych studiów odbywał praktykę przy budowie portów pod kierownictwem ś. p. inż. Władysława Rummla oraz inż. T. Wendy. Po ukończeniu Instytutu Komunikacji ś. p. T. Nosowicz wyjechał do Ameryki, gdzie pracował przez dwa lata w charakterze inżyniera przy różnych budowach.

Po powrocie z Ameryki ś. p. T. Nosowicz zajmował w Petersburgu szereg stanowisk w dziedzinie gospodarczej, ostatnio zaś, do rewolucji 1917 r. był przedstawicielem firmy Lilpop, Rau & Löwenstein.

Będąc w Petersburgu, brał udział w polskich organizacjach społecznych. W roku 1919 opuścił Rosję i przez Kopenhagę wrócił do Warszawy. W Polsce zainteresował się sprawą eksportu drzewa i w związku z tem zaczął organizować port w Tczewie, który miał być wykorzystany jako punkt przeladunkowy.

Gdy wybuchł strajk angielski i gdy nasz węgiel szukał dróg wyjścia, ś. p. T. Nosowicz szybko dostosował przystań w Tczewie do przeladunku węgla dąbrowieckiego i stworzył przedsiębiorstwo żegluga Wiśna-Bałtyk, które ładowało węgiel w Tczewie na Hctugi, holowane następnie do róż-

nych portów, przeważnie skandynawskich.

Gdy powstawało Francusko-Polskie Konsorcjum Budowy Portu w Gdyni, Zmarły brał czynny udział w jego organizacji i pracach aż do listopada 1927 r., gdy został powołany przez Ministra E. Kwiatkowskiego na stanowisko Dyrektora Departamentu Morskiego, w związku z czem musiał zlikwidować wszystkie swe prywatne interesy.

Ś. p. T. Nosowicz był jednym z najbliższych współpracowników Ministra E. Kwiatkowskiego w sprawach morskich przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, aż do końca 1930 r., gdy okoliczności zmusiły go do wycofania się ze służby państwowej. Właśnie ten okres był najbardziej płodnym pod względem urzędzenia portu w Gdyni i jego uruchomienia oraz rozwoju polskiej działalności na morzu. Przy jego bezpośrednim współdziałaniu powstało Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe, a później Polskie Towarzystwo Transatlantyczne. Ś. p. T. Nosowicz był w świecie Prezydenta Rzeczypospolitej w Jego podróży do Tallina latem 1930 r. na ss „Polonia”, a później odbył pierwszą podróż tym statkiem do Nowego Jorku w charakterze Delegata Rządu Polskiego, pozdrawiając w imieniu Ojczyzny polskie wychodźstwo, głęboko wzruszone faktem powstania polskiej linii transatlantycznej.

Ś. p. inż. T. Nosowicz, europejczyk w każ-

dym calu, cieszył się ogromnym zaufaniem i sympatją zarówno w Polsce, jak i daleko poza granicami kraju, wśród wszystkich, z którymi się stykał. Był pierwszym, który nawiązał w r. 1929 rozmowy z przedstawicielami kopalń angielskich w sprawie zawarcia porozumienia węglowego, a co obecnie zostaje zrealizowane.

Ostatnio ś. p. T. Nosowicz brał czynny udział w Komitecie Pożyczki Narodowej, był Prezesem Polsko-Duńskiego Towarzystwa, Koła Przyjaciół Śródmieścia Warszawy itd.

Najbardziej zaś czynnie pracował w Yacht Klubie Polski, będąc V-Komandorem Klubu i Prezesem Sekcji Motorowej, w której organizacji położył duże zasługi.

Niepospolita energia i przedsiębiorczość, zawsze związana z interesami Państwa, zawsze przychylny stosunek do ludzi, pogodne usposobienie i zdrowy optymizm, przy głębokiej znajomości świata i ludzi — wszystko to zjednało ś. p. T. Nosowiczowi licznych przyjaciół.

Ś. p. T. Nosowicz posiadał szereg wysokich odznaczeń polskich i cudzoziemskich.

Z zejściem ś. p. Dyr. Nosowicza, straciła Polska jednego z największych entuzjastów polskiej racji stanu nad Bałtykiem i gorących rzeczników portu gdynińskiego, dla którego w swej pionierskiej działalności nie popoliite oddał zasługi.



Dzień



w Toruniu

piątek  
14  
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Łucji p.m. — Piątek: Spirydyjona

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Przeważnie pochmurno z drobnymi opadami, miejscami mglisto. Temperatura bez znaczących zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, chwilami porywiste.

## NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 19 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem”, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

## TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 13 bm. — nieczynny.  
— 14 bm. — nieczynny.

## REPERTUAR KIN.

MARS — „Tajemnica małej Shirley”.  
LIRA — „Grzesznik”.  
SWIATOWID — „Taniec miłości”.  
ARJA — „Legion śmierci” i „Czemp”.  
CORSO — „Djabelski wawóz” i „On, ona i WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej 16.  
— Wystawa Kaszubska w salach Dworu Artusa (I piętro).

## ODCZYTY.

— 13 bm. godz. 18 w sekretarjacie Rodziny Wojskowej przy ulicy Dobryńskiej 3 — dyskusja na temat „Sprawy Moniki” M. Morozowicz-Szczepkowskiej.

— 13 bm. godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika — odczyt pt. „Nauka o literaturze, czy historia literatury” (wygłosi prof. Uniw. Pozn. p. dr. T. Grabowski).

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

## Polecamy restauracje i kawiarnie

**Śniadalnia Marjan Koplński**, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

**Dwór Artusa, tel. 71.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 55** Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszzerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

## Najlepsza okazja kupna:

**Browar i Słodownia Kobylepole**, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

**B. Hozakowski**, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Schwengrub Radjo, Toruń, Lazienna 17, tel. 626.** Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach.

**Browar Okocim** reprezent. A. Freinring Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

## Z miasta

— **Koło toruńskie „Rodziny Wojskowej”** zawiadamia członkinie, że 13 grudnia o godzinie 18-tej, staraniem Sekcji Kulturalno-oświatowej odbędzie się wieczór dyskusyjny, na temat „Sprawa Moniki” M. Morozowicz-Szczepkowskiej. Dyskusję poprowadzi p. H. Radzikowska. Zarząd „Rodziny Wojskowej” prosi o liczne przybycie, — goście mile widziani.

— **Nowy kurs tańców towarzyskich** oraz rytmiki — plastyki w Konserwatorium przy ul. Strumykowej rozpoczynam 15 bm. Zrzeszeniem specjalne zniżki. Nowość „Karioka”. Zgłoszenia Szkoła Tańców Haliny Butuzowej, Bydgoska 26. (9718)

— **Wykład prof. Uniw. Pozn. d-ra Tadeusza Grabowskiego w Toruniu.** W czwartek, dnia 13 grudnia o godz. 20-tej w auli gimnazjum im. Kopernika odbędzie się wykład prof. U. P. d-ra Tadeusza Grabowskiego pt.: „Nauka o literaturze czy historia literatury”. Wstęp 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— **Wykopalka monet rzymskich i bizantyjskich z obszaru Pomorza.** Pod tym tytułem ks. dr. Władysław Łęga z Grudziądza wygłosi w sobotę, 15 grudnia, o godz. 17-tej w auli gimnazjum im. Kopernika odczyt, zorganizowany staraniem sekcji numizmatycznej Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Wstęp na odczyt dla wszystkich bezpłatny.

Odczyt organizuje Towarzystwo Naukowe z inicjatywy ś. p. Walerego Amrogowicza z Sopot, znakomitego kolekcjonera numizmatyki, które złożył w darze Towarzystwu Naukowemu w Toruniu swe wielkie zbiory, znajdujące się obecnie w Muzeum Miejskim w Toruniu.

— **5 osób odwiedziło areszt policyjny.** W ciągu dnia wtorkowego policja zatrzymała w Toruniu: dwie osoby za kradzież, przyczem jedną z nich odstawiono do sądu grodzkiego; jedną — pod zarzutem popełnienia oszustwa; jedną za uprawianie handlu domokrajnego oraz jedną za nieprzystojne przekroczenie granic trzeźwości. Alkoholika po wytrzeźwieniu z aresztu zwolniono; domokrajcę zaś przekazano wraz z towarami Wydziałowi Przemysłowo-Handlowemu Zarządu Miejskiego.

— **Zderzenie się samochodów.** We wtorek w godz. popołudniowych przy wylocie ulicy Król. Jadwigi na Rynek Nowomiejski, zderzył się samochód wojskowy z samochodem Nr. PM 12692, ulegając nieznacznemu uszkodzeniu. Dochodzenia w toku.

— **Podjęte monety.** Dnia 11 bm. zakwestjonowano w Toruniu 2 monety 10 zł. i 1 monetę 5-cio zł. do sprawdzenia, ponieważ istnieje podejrzenie, że są fałszywe.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W czwartek i w piątek — teatr nieczynny. W sobotę

te i niedzielę wieczorem odbędą się ostatnie dwa przedstawienia świetnej komedji St. John Ervine „Pierwsza Pani Frazer” z gościnnym udziałem znakomitej artystki scen polskich **Marji Przybytko - Potockiej**, którą udało się pozyskać dyrekcji teatru jeszcze na dwa występy.

## Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 11 grudnia zgłosili:

**Urodzenia:** piekarz Feliks Nackowski (syna), mistrz piekarski Paweł Schwanke (syna), urzędnik Izby Rolniczej Florentyn Dabiński (syna) i ziemianin Tadeusz Karłowski (córke).

**Zgony:** Marta Kalinowska, lat 50, Wilczewska, 12 godzin, Jan Brejski, lat 71, Języczkowskiego, lat 61, Jan Losch, lat 24, (zmarły 18 sierpnia 1918 r., został obecnie uznany za zaginionego na wojnie światowej).

## Na białym czworoboku

„Tajemnica małej Shirley” — Mars

Na „Tajemnicę małej Shirley” warto pójść choćby tylko dla rozkosznej, czterolitej „gwiazdeczki”, która z przedziwną maestrią „kreuje” główną rolę, a że przytem, choć „gra” jak doświadczona aktorka, ni ztraca ani odrobiny swego dziecięcego wdzięku — raz to jeszcze podkreślamy — warto Shirley zobaczyć. Perypetje, na jakie naraża rodziców, przez swą dziecięcą naiwność — to bodaj drugi walor filmu. Natomiast właściwa fabuła — tocząca się jakby obok shirleyowego wątku — ma wartość dość przeciętną, a przytem skonstruowano ją wyraźnie z amerykańskim spojrzeniem na rzeczywistość, co chwilami nas razi. Europejczyk nietylko z prawdziwą zazdrością patrzy na wysoki poziom życia nowojorskiego szofera, ale także nie może weni uwierzyć i nie potrafi także zrozumieć liberalizmu, z jakim w Ameryce odnoszą się do b. więźniów groźnego Sing-Sing. Mniejsza o to czy ten liberalizm jest słuszny czy nie, nie kłómy się też o obecny standard życia rodziny szofera z New Yorku — w każdym razie widz kinowy w Europie denerwuje się, gdy mu to pokazują.

Poza „Tajemnicę małej Shirley” wyświetlono długi i ciekawy tygodnik Foxa. (M-zja).

## Otwórzcie serca!

Bezdzietni i mający własne dzieci, pomóżcie działwie bezrobotnych i bezdomnych

Zarząd Opieki Rodzicielskiej Publicznej Szkoły Powszechnej Specjalnej w Toruniu zwrócił się do naszego wydawnictwa o przeznaczenie pewnej kwoty ze składek na gwiazdkę dla biednych dzieci, dla celów tej szkoły.

Do szkoły specjalnej uczęszczają dzieci wyłącznie ubogie. Szkoła trzy razy dziennie udziela im pożywienia, a równocześnie stara się zaopatrzyć je w odzież, bieliznę i obuwie, gdyż do szkoły przychodzą te nieszczęśliwe dzieci dosłownie w łachmanach. Los tych biednych jest poprostu rozpaczliwy.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej nie dysponuje żadnymi funduszami, gdyż 95% wszystkich rodziców to bezrobotni i bezdomni, zamieszkali pod Dębową Górą, na Kozackich Górach, w okopach Sienkiewicza i Dubickich. Warunki ich bytowania są przerażające i odbijają się dotkliwie na działwie szkolnej.

Zwyczajem lat ubiegłych, Zarząd Opieki pragnie i w tym roku urządzić w szkole gwiazdkę, aby w dniu Święta radości, jakim jest Boże Narodzenie, ośmiesz tym biedakom ich straszna dola.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej ufa, że szerokie koła naszego toruńskiego społeczeństwa, zwłaszcza ludzie zamożniejsi ocenią tę akcję i prośba jego da im impuls do okazania, że los młodocianego pokolenia leży im na sercu.

Składki i ofiary „Dla biednych dzieci na Gwiazdkę” posypią się teraz ze zdwojoną szybkością i w zdwojonej conajmniej mierze.

Pamiętajcie Szanowni Czytelnicy, że dwa razy daje, kto szybko daje. A „Gwiazdka” za pasem!

## Z DNIA WCZORAJSZEGO

## Jesień w Toruniu

Na nielaskę tegorocznej aury jesiennej nie można narzekać. Przekroczyliśmy już dawno połowę jesieni, zima za pasem, ma-luczko, a „Gwiazdka” zaświeci i to mroźna, jak wrzyła wodnista Św. Barbara. Już, już... tylko patrzeć, jak nam sople lodu zaczęną spadać z dachów na głowy... a tymczasem w powietrzu jeszcze się nie nie zmieniło. Nic albo niewiele.

Widocznie jesień, jako że jest rodzaju żeńskiego, jak każda niewiasta nieustępliwie i z uporem chce postawić na swoim i wytrwać do końca. Ani na dzień przed astronomicznym Domiczem wyeksmitować się nie da. A zima z mrozem i śniegiem niech czeka — ante portas... do 23 grudnia.

Jednak wczoraj owa pogodna do tej pory naogół jesień lica zachmurzyła. Niedosć tego. Otwarli się upusty niebieskie i na nasze życie sielskie-anielskie polał się deszcz rzęsisty. Jeszcze gorzej, bo nietylko na ży-

## KINO „LIRA”

PREMIERA!

Piękne widowisko filmowe! Najlepsza i najciekawsza sensacja! Przepiękny romans filmowy o wiele mówiącym tytule

## GRZESZNIK

W roli głównej męski czarujący  
Joel Mc. Crea

Historia dwójki włóczęgów, których miłość przekształciła w uczciwych ludzi.

Doskonały kolorowy NADPROGRAM

Początek 5. / 19. W niedzielę i święta 3. 5. / 19

## Z estrady koncertowej

Al. Wielhorski - Irena Dubiska i W. Łabuński

Mamy więc nareszcie w Toruniu sezon koncertowy, jakiego chyba jeszcze nie było! Jest nawet w czem wybierać.

Przypomniał się więc po wielu latach Toruniowi pianista Aleksander Wielhorski, który dawniej z dużym sukcesem grywał u nas w każdym sezonie.

Odnosił go i tym razem. Na program recitalu złożyły się utwory dawne (Scarlatto, Gluck, Chopin), kompozytorów współczesnych (Zarembski, Pachulski, Paderewski i Szymanowski) oraz kompozycje koncertanta.

Zwłaszcza jako odtwórca Chopina (polonez es-dur) i Szymanowskiego (etiuda b-moll) wykazał artysta walory swej gry.

Przypomniała sobie również o Toruniu nasza znakomita skrzypaczka Irena Dubiska, która wystąpiła w nieznanym jeszcze w Toruniu pianistą Wiktoorem Łabuńskim. Koncert ten był dla miłośników muzyki zdarzeniem pierwszorzędem.

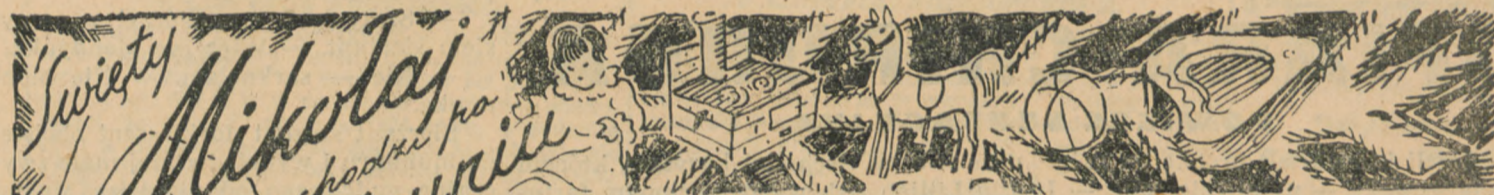
P. Dubiska ośniewała techniką, porywała pięknym tonem i mistrzowską interpretacją. W p. Łabuńskim znalazła odpowiedniego partnera, to też wykonanie sonaty koncertowej stało na rzadko spotykanej wyzynie. A dalszy program solowy wywołał rzadko w Toruniu spotykany entuzjazm dość licznej audytorjum.

Ze p. Łabuński jako solista nieco rozczarował słuchaczy znających go z audycji radiowych i warszawskich recenzji, to już wi-na fortepianu, który z każdym koncertem wykazuje coraz poważniejsze braki. AR.

cie, ale i na ulice i rynki Torunia. Tradycyjna złośliwość losu historycznie zresztą stwierdzona sprawiła, że tworzące się wskutek wczorajszego deszczu kałuże upodobały sobie szczególnie przystanki tramwajowe.

Przezabawnie było patrzeć, jak oczekujący na tramwaj panie i panowie, wyprawiali niesamowite skoki, by wsiąść do wagonu, omijając szeroko rozlaną kałużę. I to nie tylko kędyś na Bydgoskim albo Chełmińskim przedmieściu. Bynajmniej. Obserwowaliśmy to na Starym Rynku, tuż naprosto Ratusza. Mówiono nam, czego zresztą przysiąc trzeba, samiśmy nie widzieli, jakoby jakaś 18-letnia dziewczynka omal nie utonąła. Nie dał jej zginać tragicznie jakiś równie moknący na deszczu towarzysz niedoli. Nie ręczymy za ścisłość: powtarzamy — relata refero — cośmy słyszeli.

Prawda czy nie prawda, stwierdzić może tylko ktoś z Magistratu, który to (Magistrat nie „ktoś”) ma zresztą do rozporządzenia całą falangę robotników miejskich, powołanych do sprzątnięcia ulic i utrzymania ich w czystości. Fregoli.



Miły chłopczyka, drepczący pod parasolem, z bańką do mleka, został wczoraj wybrańcem Św. Mikołaja — jego to bowiem postanowił obdarować prezentem gwiazdkowym, wobec czego zwrócił się do nas z prośbą o wręczenie chłopczyka podarunku.

Chętnie uczynimy zadość prośbie Świętego, jeżeli tylko sam lub z opiekunami już dziś między godz. 4 a 5 po południu zgłosi się w naszej Redakcji i powie, gdzie i w jakiej chwili został sfotografowany. Damy mu wówczas bon, wartości 10 zł, za który będzie mógł sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wolał — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszym mieście i fotografować grzeszne dzieci. Codziennie też umieszczamy będziemy jedną fotografię zrobioną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”!

Święty Mikołaj chodzi niewidziany po Toruniu!



W rocznicę śmierci mej najukochańszej żony, naszej matki i babci

ś. p.

## KONSTANCJI STACHOWIAK

I voto Stankowska z domu Kryszewskiej

Odprawi się w sobotę, dnia 15 grudnia 1934 r. w kościele Najświętszej Marji Panny w Inowrocławiu rano o godz. 7<sup>30</sup> żałobną Mszę św. o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół

9697

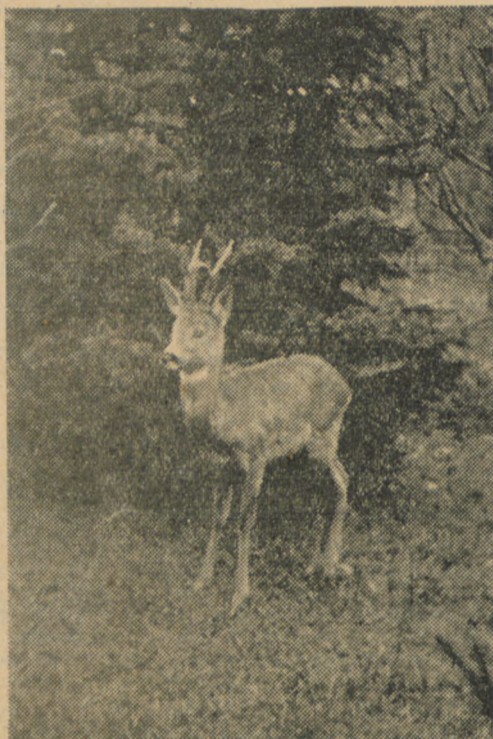
mąż, synowie i wnuczki

## Koziołek narobił dużo kłopotu

We wczorajszym numerze „Dnia” pisaliśmy o przytrzymaniu w lasu przy ulicy Słowackiego, przez dzieci jednej z toruńskich szkół powszechnych 3-letniego rogacza. Biedne zwierzątko odprowadzono do Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie się niem zaopiekowano. Rogaczowi miano dać wolność i puścić go w pobliskie lasy państwowe.

Przypadek jednak zrzucił, że stało się inaczej. W Dyrekcji Lasów bawił właśnie pewien monter toruńskiego Urzędu Telegraficznego, który zobaczywszy koziołka, stwierdził odrazu, że nie przybłąkał się on z okolicznych lasów, lecz musiał uciec z ogrodu kupca toruńskiego, p. Araczeńskiego.

Przypuszczenie to okazało się słusz-



ne. P. Araczeński wychowywał od 3-let lat koziołka, którego kupił okazjennie. Zwierzątko czuło się dobrze w obszer- nym ogrodzie przy ulicy św. Jerzego.

Miało ono jednak jedną słabość. Nie lubiło kominiarzy i węglarzy. Właśnie w ubiegły wtorek kilku węglarzy wyta- dowywało p. Araczeńskiemu węgle. Przechodzili przez ogród, i dla ułatwie- nia sobie pracy, zostawili furtkę od o- grodu otwartą.

W pewnej chwili koziołek, który ca- ły trząsał się ze strachu przed „czarne- mi twarzami”, skorzystał z okazji... i przez otwarte drzwi pobiegł ulicą św. Jerzego do lasu przy ulicy Słowackie- go, gdzie go też dzieci przytrzymały.

Dyrekcja Lasów zwróciła p. Aracze- wskiemu jego pupilka. Przedtem jednak p. Araczeński musiał dokumentnie udo- wodnić, że koziołek jest jego własnością i — co najważniejsze — że nabył go w legalny sposób, gdyż jak wiadomo ko- zły - sarny korzystają z ochrony.

Na zdjęciu koziołek, który narobił tyle kłopotu. Jest on zupełnie oswojony. Widać, jak spokojnie patrzy się w ob- jektyw aparatu fotograficznego (fotog- raf miał białą twarz) i dumnie wznosi swą głowę, ozdobioną rzadko pięknymi rogami.

## Rok więzienia dla niesumiennego kasjera

W wydziale karnym Sądu Okręgo- wego rozpatrywana była sprawa Józefa Tomaszewskiego, b. pracownika Staro- stwa Krajowego.

Jak z przewodu sądowego wynika, Tomaszewski, będąc kasjerem Staro- stwa i Wojewódzkiej K. K. O., przed pójściem na urlop wypoczynkowy, t. j. 12 sierpnia br., zameldował dyrektorowi Kasy p. Sobolewskiemu, iż stwierdził w rachunkach swych kasowych brak 1000 złotych.

Ponieważ nie mógł usprawiedliwić tego faktu, ani też nie okazał chęci pokrycia w jakibądź sposób braku ani wogóle skruchy, Starostwo Krajowe było zmuszone do wystąpienia na drogę sądową.

Na zapytanie przewodniczącego S. O. Łupkowskiego, czy może wyjaśnić co się stało z brakującą kwotą, oskarżony odrzekł, iż tego nie wie i do winy się nie poczuwa. Pieniądzy na własny użytek nie brał, mógł natomiast za wiele ko- muś wypłacić, co się już parę razy zda- rzyło. Ci, co pobrali więcej niż należa- ło, zwykle zwracali, może jednak ktoś nie zwrócił.

I w tym wypadku czekał trzy dni, i dopiero, gdy nikt się nie zgłosił, zdecy- dował się zameldować swej władzy, że-

## Zwierzęta toruńskie będą miały opiekunów

W Toruniu organizuje się Towarzystwo Ochrony Zwierząt

Celem utworzenia na terenie miasta Torunia i okolicy „Towarzystwa Ochro- ny Zwierząt”, odbyło się dnia 10 b. m. w sali konferencyjnej Wydziału Rolnic- twa i Reform Rolnych w Toruniu pod przewodnictwem p. naczelnika Ceca- niowskiego pierwsze zebranie organiza- cyjne.

Na powyższym zebraniu wybrano kom- isję organizacyjną w składzie 5 człon- ków z p. insp. weterynarii dr. Jakubow- skim na czele, która po opracowaniu

projektu statutu zwoła w najbliższym czasie zebranie konstytucyjne.

Wiadomość tę, z uwagi na szczytne cele Towarzystwa, społeczeństwo to- ruńskie przyjmie z pewnością z pełnym uznaniem. Znajdzie się bowiem insty- tucja, która przyczyni się do ukroczenia niejednokrotnie wprost barbarzyńskie- go obchodzenia się ze zwierzętami i sta- rać się będzie o poprawę doli wiernych naszych pracowników, przyjaciół i to- warzyszy.

## P. starosta Rogowski opuścił Toruń

W nocy z wtorku na środę były to- ruński starosta powiatowy i grodzki, a obecnie starosta częstochowski, p. Ba- zyli Rogowski opuścił wraz ze swą mał- żonką Toruń na stałe.

Na kilka godzin przed wyjazdem p. starosty wszyscy urzędnicy starostwa powiatowego i grodzkiego podejmowali p. star. Rogowskiego i jego małżonkę w Dworze Artusa skromną kolacją poże- galną, w czasie której wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień i wzniesiono toasty.

Po kolacji wszyscy odprowadzili p. starostę i jego małżonkę na główny dworzec, gdzie aż do chwili od- jazdu pociągu pospiesznego, którym pp. star. Rogowscy wyjechali do Częstocho-

wy, wznoszono na cześć odjeżdżających okrzyki.

Przy samym odjeździe naprędce ze- brany chór zaśpiewał p. staroście na nutę „Góralu, czy ci nie żal” zaimprowi- zowaną piosenkę „Starosto do Torunia wróć”.

— „Nie mogę, jadę na nowy poste- runek, by wypełnić swe obowiązki” — odpowiedział p. star. Rogowski.

Turkot kół odjeżdżającego pociągu przygluszył ostatnie jego słowa.

## Gwiazdka nadchodzi...

Dzieci, ciescie się, — gwiazdka nad- chodzi. Ukazanie się choinek na tar- gach, to nieomylny znak, że już nie-



dlugo będziemy obchodzili święto Boże- go Narodzenia.

Załączone zdjęcie przedstawia nam sprzedaż choinek na Rynku Nowomiej- skim w Toruniu. Można je nabyć w cenie od 1 — 6 zł.

radzie wydał wyrok, mocą którego To- maszewski został skazany na 1 rok wię- zienia.

M. G. EBERHARDT.

22)

## OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Jeżeli kto ukradł próbkę, to mógł ją zanalizować? — pytał sierżant. — I jeżeli to nie jest opatentowane, to mógł opatentować na swoje nazwisko

Dr. Kunce potrząsnął głową.

— Nie, sierżancie, toby było niemoż- liwe. Tego rodzaju środek musi być spreparowany nadzwyczaj dokładnie i jego części składowe nie dadzą się po- tem zanalizować tak starannie, żeby móc z nich wyprowadzić formułę. Ana- liza części składowych środka lekar- skiego i formuła to dwie rzeczy zupeł- nie różne. Pierwsze jest stosunkowo łat- we, drugie niewykonalne.

— Ale może inni, którzy próbowali sfabrykować ten sam środek, wiedzieli, że Melady'emu się udało i chcieli go usunąć z drogi. Może ktoś był już bliski celu...

— Nie sądzę — odparł chłodno dr. Kunce. — Zresztą pan ma dochodzić przyczyny śmierci dra Harrigana.

— Ale zaraz po zabójstwie zniknął Piotr Melady, a ten Senjon mógł zna- czyć wielkie rzeczy. Kto to?

Na to ostre pytanie, obejrzelśmy się

nerwowo na wschodni korytarz, którym szła Lillian Ash w pogniecionym fartu- chu, przylegającym mocno do pełnej fi- gury, z rozkręconymi od parnego powie- trza lokami, zwisającymi smętnie koło uszu, z twarzą starą i znękaną. Och! okrutna godzino nocy!

Sierżant Lamb wyciągnął szyję, przyglądając się z zainteresowaniem jej włosom.

— Jakże ona ma właściwie włosy? — zapytał gdy Lillian zniknęła w drzwiach kuchni dietetycznej. — Blond?

— Może być — szepnął tonem chyt- rego zadowolenia doktor.

— Blond?... Hm? — zastanawiał się sierżant. — A ta młoda praktykantka?

— Panna Brody? — zwrócił się do mnie dr. Kunce. — Jakże ona ma włosy?

— Ciemne. Szatynka — objaśniłam krótko, sięgając po blok papieru i wa- chlując się nim rozpaczyliwie. Poruszo- ne powietrze uderzyło mnie w twarz ciepłą, wilgotną falą. Zaczynało szarzeć wczesnym świtem, ale upał nie usta- wał. Widziałam wiele świtów, ale nigdy takiego, żeby noc nie użyczyła ochłodv

przed zarem dnia.

— Szatynka — powtórzył z namy- siem sierżant. — Więc nie blondynka.

— Nie — sarknęłam. — Nie blond- dynka.

Sierżant sięgnął do kieszeni obcisłe- go munduru i wydobyl z niej małe zwy- czajne pudełeczko od pigulek. Musiał je wziąć z kosza od śmieci, do którego ktoś zszarpał tych pudełek parę garści. Pewnie Nancy, bo poprzedniego dnia sprzątała w pokoju aptecznym.

Otworzył pudełeczko i z tajemniczą miną podsunął mi pod nos. Zobaczy- łam miękki krąg delikatnego, jasnego włosa, połyskującego w świetle lampy jak szczerze złoto.

— Znalazłem — zaczął powoli. — Widzi pan, doktorze Kunce? Był okrę- cony koło rękojeści noża w miejscu, gdzie ostrze weszło w serce.

Dr. Kunce jakby zeszytniał, ale po- chylił nad pudełeczkiem gładką, czarną głowę. Pod jego jedwabnymi manjera- mi czuło się i szę twardą jak stal. Mnie zrobiło się słabo. Wszyscy wiedzą, że blondynek jest stosunkowo niewiele. Złoty włos wydawał mi się żywy. Po- myślałam odrazu, że musiał pochodzić z głowy Nancy Page. Chciałam udać przed sobą, że się mylę i nie mogłam.

— To jeszcze nie wszystko — rzekł sierżant, zamykając przesadnie ostroż-

nie pudełeczko i stawiając je na biur- ku, niedaleko od zakrwawionego noża z błyszczącą rękojeścią. Poczem się- gnął znowu do wewnętrznej kieszeni munduru.

Ja patrzyłam tymczasem na pude- łeczko.

Od tej chwili wierzę, że mam silne zdolności kryminalne. Łatwość, z jaką wykonałam swoje zamierzenie, jest tak dalece rażąca, że musi świadczyć o u- krytych talentach w tym kierunku. Po- szło mi to jak z płatka. Wstyd pomy- śleć, ale jak z płatka.

Ukradłam pudełeczko.

Raz, dwa i już! Pomyślałam, że zło- ty włos Nancy nie będzie figurował ja- ko dowód rzeczowy w procesie o mord, upuściłam na podłogę blok i schyliw- szy się, aby go podnieść, wyjęłam u- kradkiem z kosza puste pudełeczko, ta- kie samo jak tamto. Kładąc blok na biurku, użyłam go jako parawan, za którym zamieniłam pudełeczko. Zaję- ło mi to ułamek sekundy. Położyłam blok, upuściłam pudełeczko z włosom do kosza i znieruchomiałam na krześle. Serce biło mi gwałtownie. Musiałam panować nad sobą z całym siłą, żeby się nie zdradzić ze strachem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z całego kraju

### Katowice

#### ZAMORDOWANIE POLICJANTA.

W rowie przy szosie brynowskiej znaleziono zwłoki starszego posterunkowego policji śląskiej Ernesta Hirta. Dochodzenia wykazały, że Hirta zastrzelono w nocy w czasie pełnienia przez niego służby. Sprawcy mordu zabrali zabitemu rewolwer i pałkę gumową. Posterunkowy osierocił żonę i córeczkę. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

### Poznań

#### SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Podprokurator S. O. w Poznaniu Baszkowski przesłuchał syndyka Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych p. Tadeusza Piotrowskiego i wydał polecenie aresztowania go.

### Warszawa

#### PIERWSZY W POLSCE PROCES O ZABÓJSTWO Z LITOCI

Ukończone zostało dochodzenie w głosnej sprawie zabójstwa Marii Lobodowskiej w ogrodzie Saskim w Warszawie, dokonanego przez jej wujka 47 letniego Aleksandra Woickiego. Zabójcę postawiono w stan oskarżenia z art. 227 K. K. za zabójstwo z litoci na prośbę ofiary.

Pierwszy tego rodzaju proces w Polsce

### Za nieubezpieczenie pracowników

Za niezastosowanie się do przepisów o zabezpieczeniu pracowników na wypadek braku pracy znów ukaranych zostało szereg pracodawców na Pomorzu, a mianowicie:

Klein Konrad, stolarnia w Nowem, ukarany grzywną w wysokości zł. 50,— lub 3 dni aresztu. Od orzeczenia wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Zakrzewski Alfons, przedsiębiorstwo budowlane w Świeciu, ukarany grzywną w wysokości zł. 250,— lub 25 dni aresztu, — za niezabezpieczenie robotników i niewpłacenie wkładek. Zakrzewski wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego.

Radomski Zbigniew, właściciel firmy Aleksandra w Pile, ukarany grzywną w wysokości zł. 250,— lub 10 dni aresztu oraz koszty sądowe w kwocie zł. 25,—. Zainteresowany odwołał się do Sądu Okręgowego w Chojnicach. Sąd Okręgowy w dniu 22. 11. 34 zatwierdził orzeczenie p Starosty w Chojnicach.

Niewątpliwie będzie to ostrzeżeniem zobowiązanych do zabezpieczenia zatrudnionych pracowników na wypadek braku pracy, wpływającym dodatnio na przebieg załatwienia spraw zabezpieczonych, co z kolei wpłynie na zbędność stosowania wniosków karnych.

### Świecie

**Przeniesienie wicestarosty.** Dekretem M. S. Wew. przeniesiony został referendarz tuł. Starostwa Powiatowego p. mgr. Buczak do Kamienia Koszyńskiego na zastępę starosty powiatu koszyńskiego. Odchodzący, w czasie swego 4-letniego pobytu w Świeciu zdołał sobie zaskarbić zaufanie tak miejscowego społeczeństwa jak i ludności powiatu, z którą się często stykał. Poza swą pracą zawodową brał on też żywy udział w życiu społecznym miasta.

znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego dopiero w lutym przyszłego roku.

### Brześć nad Bugiem

#### SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO.

W domu przy ul. Stefana Batoroego w Brześciu nad Bugiem, mieszkańcy zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowymi, które rozległy się z mieszkania lokatora te-

go domu Koszczki. Po wyważeniu drzwi oczom obecnych przedstawiał się straszny widok. Na łożku w kałuży krwi leżał z rewolwerem w rękę, nie dając żadnych znaków życia, Adam Koszczka, naczelnik urzędu skarbowego w Brześciu nad Bugiem. — Przynięcia desperackiego czynu nie jest dotychczas ustalona.

Denat pozostawił list do władz, w którym pisze, że bez żalu żegna się z życiem, a to, co po nim zostaje poleca rozdać biednym dzieciom.

## O pogłębienie światopoglądu morskiego w społeczeństwie pomorskiem

### Plan pracy Ligi Morskiej i Kolonialnej na Pomorzu

W dniu 8 b. m. odbył się w Toruniu zjazd Prezesów Oddziałów L. M. i K. z Okręgu Pomorskiego.

Po przywitaniu i przemówieniu Prezesa Zarządu Okr. p. Radłowski, prezesa Sądu Okr., rozpoczęto obrady. Poruszono szereg zasadniczych spraw natury organizacyjnej, omówiono i ustalono sposoby realizacji programu prac wedle wytycznych Zarządu Okr. na okres najbliższy oraz postanowiono wprowadzić w życie reorganizację Zarządów Oddziału pod hasłem rozdziału prac na poszczególne członekowskie zespoły.

W czasie obrad omówiono w dalszym ciągu sposoby rozprowadzenia hasła L. M. K. wśród szerokich warstw społeczeństwa pomorskiego, które niezawodnie chętnie stanie w szeregach fundatorów naszych nowych jednostek bojowych.

Postanowiono zwrócić się do przedstawicieli władz z prośbą o pomoc moralną w tej akcji i poparcie realizacji hasła L. M. K. na terenie Pomorza.

Uchwalono pozatem poczynić zabiegi w celu wyjednania pomocy propagandowej ze strony naszego duchowieństwa oraz szkół i w tym celu upoważniono Zarząd Okr., aby w najbliższym okresie czasu wszczął odpowiednie kroki u ks. Biskupa Diecezji Chełmińskiej Dr. Stanisława Okoniewskiego i Kuratora Okr. Szkolnego Pozn.-Pomorskiego.

Po omówieniu i przedyskutowaniu metod realizacji programu prac, dostosowanych do charakteru społecznego pomorskiego, obrady zakończono, wyrażając p. Prezesowi Zarządu Okr. Pom. L. M. K. Radłowskiemu, zadowolenie i uznanie z powodu zwołania zjazdu Prezesów Oddziałów.

## Wybory sołtysów i podsoltysów w powiecie tczewskim

### przyniosły również sukces BBWR

W dniach 6 i 10 grudnia br. odbyły się wybory sołtysów i podsoltysów w powiecie tczewskim. Wybory te przyniosły zdecydowane zwycięstwo kandy-

datom BBWR. W 63 gromadach Blok przeprowadził 54 sołtysów i 44 podsoltysów.

## Uwięzili oberżystę i wywieźli zawartość sklepu Niezwykłe włamanie w Wągrowcu

Niezwykły wypadek włamania i kradzieży zanotowano onegdaj w Wągrowcu. Do Turzy w powiecie wągrowieckim przybyło w nocy auto, które zatrzymało się przed oberżą. Z samochodu wysiadło kilku osobników, którzy stwierdziliśmy, iż właściciel karzmy spoczywa snem" sprawiedliwych — przy pomocy drągów zabarykadowali okienice, uniemożliwiając mu w ten sposób ewentualną interwencję. Spokojni o to, iż nikt im nie przeszkodzi — tajemniczy osobnicy przy pomocy wylomu w murze dostali się do oberży, opróżniając ją doszczętnie ze znajdujących się tam towarów.

Gdy na skutek hałasu podczas robienia wylomu, właściciel p. Szemiełka przebu-

dził się i zamierzał wydstać się z sypialni — bandyci zagrozili mu rewolwerami. Steroryzowany karczmarz, orientując się jedynie za pomocą dochodzących go odgłosów — w spokoju oczekiwać musiał czasu, kiedy bezczelnie włamywacze naładowawszy ciężarówkę wraz z łupem najspokojniej odjechali w niewiadome.

Gdy oberżysta wydstać się z zamknięcia i zaalarmował sąsiadów — tajemnicze auto z łupem było już daleko.

Powiadomione o zachwałej kradzieży władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, jednak dotychczas nie udało się im ujawnić sprawców włamania.

## Napadł i ciężko pobił bezbronna kobietę

W tych dniach w godzinach popołudniowych na drodze z Wysina do Chróstów w pow. kościerskim napadnięta została przez nieznanego osobnika 51-letnia Marja Węsierska z Wysina. Napastnik powalił przeżaloną kobietę i zadał jej kilka silnych ciosów pięścią w głowę, poczem zaczął szukać u niej gotówki.

Węsierska miała pieniądze ukryte za stanikiem na piersiach i dzięki temu, zdolała je ocalić. Na krzyki maltretowanej nadbiegł w międzyczasie jeden z przechodzących w pobliżu mężczyzn, na widok którego napastnik rzucił się do ucieczki. Policja wdrożyła dochodzenia.

### Co? - Kiedy? - Gdzie?

#### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

"Pierwsza Pani Frazer" — w czwartek, 13 bm., w Grudziądzu, w piątek, 14 bm., w Chojnicach, w sobotę, 15 bm., w Toruniu.

"Arleta i zielone pudła" — w czwartek, 13 bm., w Chojnicach, w piątek, 14 bm., w Tucholi, w sobotę, 15 bm., w Świeciu.

### Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 12 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,30) —2,38; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,22) 1,18; w Przemysłu (San) (—1,49) —1,55; w Zawichoście (1,99) 1,92; w Warszawie (2,42) 2,26; w Wyszkowie (Bug) (0,88) 0,86; w Pułtusku (Narew) (0,92) 0,93; w Płocku (1,86) 2,06; w Toruniu (2,13) 2,27; w Fordonie (2,17) 2,26; w Chełmnie (2,00) 2,08; w Grudziądzu (2,20) 2,26; w Korzeniewie (2,38) 2,44; w Piekle (1,80) 1,74; w Tczewie (1,84) 1,92; w Einlage (2,44) 2,40; w Schiewenhorst (2,66) 2,48.

W nawiasie podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 11 bm. 1,7 st. C., zaś w dniu 12 bm. spadła do 1 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 12 bm. 2 st. C. (maksimum + 3 st. C., — minimum + 1 st. C.).

### Programy radiowe

#### RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

#### PIĄTEK, DN. 14. 12. 1934 R.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu J. Fronta. 12.45 „Kosmetyka na co dzień” — wygl. dr. Marta Biernacka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 D. c. Koncertu Zespołu Fronta. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Obrazek z natury” w wyk. Orkiestry Kameralnej pod dyr. Hermana. (Tr. z Krakowa). 16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Vera Neumark: (fortepian) i Roman Gabryszowski (baryton) tr. z Poznania. 17.50 „Przegląd wydawnictw” omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 „Nowiny leśne” — wygl. prof. Jan Klońska. 18.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Septetu Henryka Golda. 18.45 Od czyt. „Samochoodem przez Persję” wygl. kpt. M. B. Lepecki. 19.00 Recital śpiewaczy Marii Borerowej. 19.20 Feljton aktualny. 19.30 Muzyka jazzowa w wyk. Orkiestry Jacka Hyltona (płyty „His Master's Voice”). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto?”. 20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 Koncert symfoniczny z Konserwatorium Warszawskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Aleksander Uniński (fortepian). W przerwie — Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22.30 Recytacja poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” — Orkiestra Landowskiego i Pevznoma.



## Gwiazdka!

Pieczyno świąteczne uda się znakomicie na proszku do pieczenia Dra Oetkera „Backin”

## „Backin”

W moich broszurkach z przepisami znajdziesz Pań w wiele cennych wskazówek

Dr. A. Oetker



**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym dział B pod nr. 83 przy firmie: Gdynska Olejarnia Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 28 listopada 1934 dopisano: Prawo zastępowania spółki przez likwidatorów wygasło. Spółka wygasła. 9760  
Zlec. nr. 926 Sąd Grodzki w Gdyni.

Nr. akt. Km. 561-34

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I-go, Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich Nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1934 roku, o godzinie 11-iej w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 34 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Zdzisława Zdebskiego składających się z atramentu, encyklopedji Trzaski Ewerta i Michalskiego, papieru ry sunkowego oraz ksiąg handlowych oszacowanych na łączną sumę zł. 505.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.

Zlec. nr. 439-8 9764

L. cz. II. Co. 97-34

**POSTANOWIENIE.** W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące wywołanie Jadwiga Prael, em. nauczycielka zam. w Goslar, zast. przez adwokata Hoeppego w Bydgoszczy wniosła wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 3.300 złotych z odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Łachowo k. 212 w dziale III. pod L. 6 dla wnioskodawczyni.

Posiadaczka wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 30 marca 1935 godz. 10 zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w podpisany Sądzie pokój nr. 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanego dokumentu a to zgodnie z par. 1008 ~ c.

Bydgoszcz, dn. 15 listopada 1934.

Sąd Grodzki. 9735

Zlec. nr. 1635-8

III.1 Km. 2956-34

### OBWIESZCZENIE.

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 25 października 1934 zamieszczone w Dniu Grudziądzkim z dnia 7 listopada 1934 Nr. 253 prostej się w ten sposób, że przymusowy przetarg nieruchomości Grudziądz karta 1993 odbędzie się w dniu 18 stycznia 1935 roku, a nie 1934 r. jak mylnie podano w obwieszczeniu.

Grudziądz, dnia 5 grudnia 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego r. III.

## Aparat radiowy „BINOFON Z”

wprost do sieci, z Państwowych Zakładów Tele- i Radjotechnicznych

dla urzędników na 12 rat bez wpłaty w firmie:

B. Jączkowski, Bydgoszcz, Gdańska 23

Biuro instalacji elektrotechnicznej. 9739

3. E. 449-34

**POSTANOWIENIE.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem po ó. p. Karolu Kamłah Sąd Grodzki w Grudziądzu w osobie sędziego grodzkiego Rylskiego na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 października 1934 r. wskutek wniosku zarządcy masy, o zastanowienie postępowania, postanawia: Wyznaczyć na dzień 31 stycznia 1935 r. godzina 10 przed południem przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 celem wysłuchania zebrania wierzycieli co do zastanowienia postępowania upadłościowego dla braku masy odpowiadającej kosztom postępowania.

Zlec. nr. 936-GR 9724

## MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdynska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

## BYDGOSZCZ

### Zarząd

Spółdzielni oszczędnościowo-kredytowo-budowlanej przy Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy, na podstawie odnośnej uchwały walnego zebrania, ogłasza ostateczną likwidację swej działalności. 9687 (—) Kłodnicki



### 3-pokojowe

mieszkanie z łazienką. Bydgoszcz, Pomorska 36, go spodarz. 9765

**Największy wybór** Najniższe ceny

**Odbiorniki radjowe na prąd stały i zmienny**

Odbiornik 2 lampowy, prąd stały . . . . . zł 185,—

" 3 lampowy, " " " " 275,—

" 3 lampowy Philipsa 33 A na prąd zmienny " " " " 315,—

Ostatnia nowość: Odbiornik 3 lampowy, 2 obwodowy, głośnik dynamiczny na prąd stały i zmienny zł 225,—

9730

**Dom Radjowy F. MACIEJEWSKI**

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 12. Telefon 1816.

**CUKIERNIA I RESTAURACJA Berendt**

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa nr. 6

**DZIŚ W CZWARTEK, kiszki własnego wyrobu, świeże flaczki, oraz inne specjalności.** 9788

Sygnat. Km. 1526-34

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go Franciszek Malak, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15-go grudnia 1934 roku o godzinie 9.30 w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 310 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Marji i Bolesława Dzierżawskich, składających się z 1 pianina Draegera oszacowanych na łączną sumę zł. 1000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1934 r.

(—) Malak, komornik.

9762 Zlec. nr. 437-8K

Do akt Nr. km. 3477-34-II 9759

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkający w Gdyni ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1934 r. o godz. 9-ej w Gdyni ul. Rybna 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 105 skrzynka 12 funt. ze szprotkami oszacowanych na łączną sumę zł. 367,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (½ 2/3) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 12 grudnia 1934 r.  
(—) Penk, komornik.

Km. 3107-34 9727

**OBWIESZCZENIE O OPISIE I EWTL. OSZACOWANIU NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-go zamieszkający w Grudziądzu, ul. Groblowa 33 na zasadzie art. 668 k. p. c. obwieszcza, że w dniu

28 grudnia 1934 r. o godz. 12.30 w południe zostanie dokonany opis i ewentualnie oszacowanie nieruchomości Józefa Wójcika w Plesewie pow. Grudziądz, oznaczonej w wykazie hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu „Plesewo tom. III. karta 39”.

że wierzyciel poszukujący oszacował do sprzedaży wymienioną nieruchomość na kwotę 16.269,— złotych

że oszacowanie przez wierzyciela będzie przyjęte za podstawę licytacji, jeżeli na 3 dni przed terminem opisu nie sprzeciwią się temu dłużnik i uczestnicy.

W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668, k. p. c. wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, w cytowanym art. k. p. c. wyszczególnione, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

**Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-szego w Grudziądzu.**

**TORUŃ**

**Margaryna**

Więź jak masło ½ kg. 75 i 85 gr poleca J. Gerszewski, Toruń, Prosta 10. 9758

**Kawę!**

nasza aromatyczna 2 razy dziennie palona, bez porównania lepsza od przeważnie długoleżącej paczkowanej, poleca Araczeński, Toruń, Chelmińska. 9755

**RADJOODBIORNIKI**

Państw. Zakładów Tele i Radiotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela

**E. Siwiec**

Toruń Zeglarska 31.

**Limuzyna**

„Fiat” 521, piękna, 6-osobowa, bardzo tania. Mniejszy przyjmie na wpłatę. Oferty pod nr. 9750 do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

**Pośrednictwo**

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4820) Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauliński 1.

**Przed kupnem HERBATY**

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków

**B. HOZAKOWSKI**

Toruń, Mostowa 28. 9692

Km. 3879-34

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-go, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Groblowa Nr. 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Boguszewie w zabudowaniach fabryki f-my Mueller odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-y Mueller i Syn w Boguszewie a to: 1) aparat wacuum miedziany dno podwójne wyrobu f-y Ziolkowski w Poznaniu o pojemności około 1000 litrów wraz z pokrywą miedzianą. Aparat wacuum jak nowy, oceniony na kwotę 2.500,— zł.

Tokarnia kompletna długość łożyska 1.70 metr. 500,— złotych.

Tamże sprzedawane będą ponadto:

2) wiertarka, nożyce do blachy, heblarka, kuźnia polowa, 4 imadła, kowadło z płytą, kamień do toczenia, motor 1,5 konny trójfazowy, dynamo 115 wolt — 2,5 konne, motor trójfazowy 4 konny z rozrzutnikiem, motor benzynowy 7-konny, dźwigar, wentylator z motorem 0,5 konnym, 7 kłup do gwintowania, obcegi do rur, ocenione razem na 1.000,— złotych oraz

3) przedmioty, które ocenione zostaną w terminie licytacyjnym:

kurki mosiężne, wałki transmisyjne, tarcze, kozły, węzownica miedziana, wały stalowe, około 100 kg. rur ołowianych, łożyska mosiężne, około 100 kg. kurków mosiężnych, około 15 tonn łomu żelaza kutego i lanego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

**Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-szego w Grudziądzu.**

9725

**Farby - Tapety**

a cały pokój z borta od zł 5,85

**Froter**

w kolorach na wagę ½ kg zł 0 85

**Mydła**

rzadkie ½ kg 0.43  
rzadkie białe ½ kg 0.55

**Persil**

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

**Nafta**

silnopłomienna I ltr. zł. 0.43

**Jan Kapczyński**

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera 7

**Bufetowa**

potrzebna. Winiarnia „Złota Reneta” Toruń, Łazienna nr. 7. 9722

**OGłosZENIE o PRZETARGU**

Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- Jednorazową**
- 1) 5000 kg mąki pyłkowej 65 proc.,
  - 2) 2000 kg. mąki pszennej 1/0,
  - 3) 5000 kg. grochu polnego zielonego lub żółt.,
  - 4) 5000 kg. fasoli białej,
  - 5) 20 beczek śledzi „Yarmoutch Matties”,
  - 6) 3000 kg. soli jadalnej,
  - 7) 600 kg. cebuli,
  - 8) 20 kg. pieprzu,
  - 9) 6 kg. liści bobkowych,
  - 10) 3000 kg. makaronu krajanka II.
  - 11) 3000 kg. kaszy gryczanej całej palonej,
  - 12) 200 kg. wloszczyzny suszonej.

Na okres od 1 stycznia 1935 r. do 31 marca 1935 r.

- 13) mleka stodkiego pełnotłustego miesięcznie około 7000 litrów,
- 14) jaj świeżych niewapniowanych 3000 sztuk miesięcznie,
- 15) masła pełnotłustego 8 kg. miesięcznie,
- 16) mięsa wołowego I. gat. z ćwiartek tylnych i przednich w równym stosunku 1500 kg. miesięczn.
- 17) mięsa wieprzowego I. gat. (schab) 100 kg. miesięcznie,
- 18) smalcu niesolonego 300 kg. miesięcznie.
- 19) słoniny świeżej niesolonej 1100 kg. mies.
- 20) 5 kg. drożdży świeżych miesięcznie,
- 21) 16 kg. esencji oetowej miesięcznie.

Oferty na wyszczególnione artykuły należy przesyłać pod adresem Więzienia w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na artykuły żywnościowe” do dnia 29 grudnia 1934 r. godz. 12-ej.

Do ofert należy dołączyć próbki na artykuły wymienione pod pozycjami 1 do 12 włącznie.

Wszystkie artykuły winny być I. gatunku, ceny zaś podane loco magazyn więzienia.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu, oraz nieprzyjęcia oferty wrazie nie nadesłania próbki oferowanego artykułu.

Do oferty należy załączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu na złożone do tej Kasy na rachunek bieżący Nr. 20 wadium w wysokości 3 proc. od wartości oferowanych produktów.

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8 do 15-tej.

Grudziądz, dnia 11 grudnia 1934 r.

(—) Kucharski, naczelnik więzienia.

Zlec. nr. 935-GR 9729

Sygnatura: III. 5403-34 9728

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1934 r. o godz. 12-ej w Grudziądzu Plac 23 Stycznia w firmie Schimmelfennig odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Teodora Mertena składających się z 2 buhaji oszacowanych na łączną sumę zł. 700,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 11 grudnia 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik.

Nr. akt. Km. 2464-34 9728

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I-go, Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich Nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1934 roku, o godzinie 11-ej w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 36 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Marty i Kazimierza Howieckich składających się z mebli, samowaru i gramofonu, oszacowanych na łączną sumę zł. 725,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.

Zlec. nr. 438-8K 9763

Sygnat. Km. 1374-34

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go Franciszek Malak, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15-go grudnia 1934 roku o godzinie 9-ej w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 308 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do firmy Wielkopolska Huta Szkła składających się z 5000 butelek ¾ litr. oszacowanych na łączną sumę zł. 1200,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 436-8K

Km. 2556-34

**OBWIESZCZENIE O OPISIE I OSZACOWANIU NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-go zamieszkający w Grudziądzu, ul. Groblowa 33 na zasadzie art. 668 k. p. c. obwieszcza, że w dniu

28 grudnia 1934 r. o godz. 10-ej rano zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości Banku Ludowego Spółdz. z nieogr. odpow. w Łasinie pow. Grudziądz, oznaczonej w wykazie hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu „Łasin karta 17”.

W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668, k. p. c. wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, w cytowanym art. k. p. c. wyszczególnione, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

**Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-szego w Grudziądzu.**

9726

**Orzechy**

włoskie ½ kg. 1,30 i 1,50, laskowe 1,80 i 2,00 poleca J. Gerszewski, Toruń, Prosta 10. 9757

Podaje do łask. wiadomości, PT. Publiczności iż otworzyłem zakład fryzjerski przy ul. Chrobrego 41 (Toruń-Mokre). Staraniem mojem będzie rzetelna i fachowa obsługa. Z poważaniem K. Koffmann mistrz fryzjerski. 9723

**Swiece**

choinkowe paczka zł 0.35

**Swiece**

iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

**Lameta**

paczka zł 0.06

**Kule**

choinkowe 12 szt. od zł 0.55

**Perfumy**

kasetki w największym wyborze

**HURTOWNIA Jan Kapczyński TORUŃ**

ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15. BRODNICA, ul. Hallera 7.

**NA GWIAZDKĘ wytworne**

**FUTRA**

najpraktyczniejszy i najmilszy podarunek nabyć można po cenach znacznie niższych specjalnie gwiazdkowych. Toruń, Nowy Rynek 11

**Lisy**

kuny, tchórze, plące najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 9404

**Skórka**

pomarańczowa ¼ f. 50 gr. cykuta 0,75. owoce kandyzowane 0,75. owoce w syropie cukrowym. „Italia”, Cukiernia, Toruń. 9740

**Udzielam**

tanio korepetycji i

**lekcyj**

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 6338

**Zobacz**

„Kiermasz Świątowy” Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

**Wszyscy mówią,**

że najtańszy

**krawat**

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie

**OGłosZENIA:**

- wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł
- w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
- w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
- w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
- Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
- Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
- Komunikaty 50 gr za wiersz.
- Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
- W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
- 4-lamowej . . . . . 50 fen.
- „ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WINOSI:**

- W ekspedycji miesięcznych agencji . . . . . 2.50 zł
- Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł
- Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł
- Pod opaską . . . . . 4.50 zł
- W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
- Z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd
- Zagranicą . . . . . 4.00 gd
- W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

**U W A G I:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.